Nr. 282. Wtorek, 13 Grudnia 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego zarządzenia ma być noszoną po zgonie ś. p. Jej Królewskiej Wysokości Katarzyny Fryderyki Karoliny, owdowiałej księżny Württemberskiej, z domu księżniczki Württemberskiej żałoba dworska, począwszy od dnia 10 grudnia b. r. przez dni sześć, a to równocześnie z żałobą noszoną po ś. p. Najjaśniejszej Cesarzowej i Królowej Elżbiecie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 grudnia b. r. zezwolić najmiłościwiej Ministrowi Cesarskiego i Królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych Agenorowi z Gołuchowa hr. Gołuchowskiemu przyjąć i nosić cesarsko-japoński order „Paulownia“.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 listopada b. r. nadać najmiłościwiej:

Złoty krzyż zasługi: poczmistrzowi i burmistrzowi w Horodence Albinowi Arciszewskiemu; zarządcy dóbr w Krzywem Grzegorzowi Barączowi; dyrektorowi szkoły wydziałowej w Jaśle Teodorowi Bernadzikiewiczowi; naczelnikowi gminy w Torhowie Janowi Bodnarowi; aptekarzowi w Kossowie Stanisławowi Bursie; sekretarzowi magistratu w Wieliczce Władysławowi Ciepłemu; dyrektorowi szkół ludowych w Wadowicach Franciszkowi Dbałowskiemu; dyrektorowi szkoły wydziałowej we Lwowie Julianowi Fąfarze; inżynierowi austryackich kolei państwowych Abie Fischlerowi w Tarnopolu; starszemu komisarzowi straży skarbowej klasy drugiej w Złoczowie Jędrzejowi Fluntowi; dyrektorowi szkoły wydziałowej w Krakowie Antoniemu Gettlichowi; sekretarzowi powiatowemu we Lwowie Karolowi Golimontowiczowi; naczelnikowi gminy w Czarnej wsi Kazimierzowi Hajdzińskiemu; starszemu komisarzowi straży skarbowej klasy drugiej w Tarnowie Ferdynandowi Hoffmannowi; sekretarzowi powiatowemu we Lwowie Janowi Holuce; starszemu nauczycielowi szkół ludowych w Złoczowie Franciszkowi Irauthowi; dyrektorowi szkół ludowych w Przemyślu Michałowi Koczykiewiczowi; dyrektorowi szkoły wydziałowej w Nowym Sączu Janowi Kosmannowi; grecko kat. nauczycielowi religii w Stryju ks. Teodorowi Kostyszynowi; starszemu nauczycielowi w Leżajsku Józefowi Kublinowi; sekretarzowi powiatowemu we Lwowie Józefowi Kuznarowiczowi; dyrektorce szkoły wydziałowej we Lwowie Wincentynie Longchamps; dyr. szkoły wydz. w Samborze Konstantynie Łopuszańskiej; naczelnikowi gminy w Liszkach Janowi Madejowi; rządcy dóbr hr. Potockiego w Podhorodyszczach Waleryanowi Madejewskiemu; naczelnikowi gminy w Kiejdanowie Janowi Manasterskiemu-Jędrzejkowiczowi; komisarzowi straży skarb. we Lwowie Janowi Marmorowiczowi; dyrektorowi szkoły wydz. w Jarosławiu Michałowi Meklerowi; naczelnikowi gminy w Narajowie Franciszkowi Nartowskiemu; kontrolorowi głównego urzędu podatkowego we Lwowie Władysławowi Nawratilowi; starszemu nauczycielowi we Lwowie dr. Janowi Niemcowi; dyrektorowi szkół ludowych w Stanisławowie Grzegorzowi Nowickiemu; pozasłużbowemu adjunktowi kancelaryjnemu w Samborze Rafałowi Okninskiemu; inżynierowi austr. kolei państwowych w Stanisławowie Władysławowi Pawłowskiemu; sekretarzowi powiatowemu w Rzeszowie Tomaszowi Pelcowi; oficyałowi kancelaryjnemu krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie Jakóbowi Pieczonce; kontrolorowi urz. *Gazety Lwowskiej* Antoniemu Pisarskiemu; oficyałowi Namiestnictwa we Lwowie Klemensowi Repuszyńskiemu; starszemu nauczycielowi w Bochni Janowi Rożańskiemu; dyrektorowi szkoły wydziałowej w Tarnowie Janowi Ruszczyńskiemu; przełożonemu gminy w Jaworznie Franciszkowi Schaltankowi; dyrektorowi dóbr w Łyścu Tomaszowi Schweinerowi; kontrolorowi fabryki tytoniu w Monasterzyskach Włodzimierzowi Siekirskiemu; kontrolorowi głównego urzędu podatkowego w Krakowie Stanisławowi Skibińskiemu; poborcy podatkowemu w Tyczynie Sebastyanowi Slusarkowi; rzymsko-katolickiemu nauczycielowi religii w Krakowie ks. Wiktorowi Smolarskiemu; sekretarzowi powiatowemu we Lwowie Edmundowi Stadnickiemu; poborcy podatkowemu w Kutach Janowi Stebnickiemu; dyrektorowi szkoły ludowej w Drohowyżu Michałowi Stepkowi; poborcy podatkowemu w Przemyślanach Stanisławowi Szumskiemu; naczelnikowi miejskiej straży pożarnej w Tarnopolu Stanisławowi Szytylińskiemu; dyrektorowi szkoły wydziałowej w Brodach Antoniemu Tyszkowskiemu; poborcy podatkowemu w Drohobyczu Władysławowi Waltenbergowi; dyrektorowi szkoły wydziałowej w Białej Józefowi Wiśniowskiemu; oficyałowi Namiestnictwa we Lwowie Pawłowi Wojnarowi; poborcy podatkowemu w Bełzcu Maksymilianowi Zawadzkiemu i komisarzowi straży skarbowej klasy drugiej we Lwowie Władysławowi Zazulińskiemu.

Pan Minister rolnictwa zamianował profesora krajowej szkoły gospodarstwa lasowego Bronisława Lipińskiego i c. k. asystenta leśnictwa Wojciecha Kurnika c. k. zarządcami lasów i dóbr skarbowych w IX. klasie rangi, pierwszego z nich dla c. k. okręgu gospodarczego Delatyn, a drugiego dla c. k. okręgu gospodarczego Jawornik.

Dalej zamianował P. Minister rolnictwa elewów leśnictwa: Ignacego Szczerbowskiego i Stanisława Lisikiewicza

---

173)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

III.

(Ciąg dalszy).

Jednakże widział Maćko, że niema innej rady, tylko trzeba obie dziewczyny dalej z sobą brać, że zaś i w duszy miał na to ochotę, więc nazajutrz, pożegnawszy staruszka przeora, ruszyli w dalszą podróż. Z przyczyny tajania śniegów i wezbranych wód jechali z większym trudem, niż poprzednio. Po drodze dopytywali o opata i trafili na wiele dworów, plebanii, a gdzie ich nie było, to nawet i karczem, w których zatrzymywał się na noclegi. Łatwo było iść w jego tropy, gdyż rozdzielał hojne jałmużny, zakupował Msze, dawał na dzwony, wspomagał podupadłe kościoły, więc i niejeden dziadyga, chodzący „po pytaniu“, niejeden klecha, ba, nawet i niejeden pleban, wspominali go z wdzięcznością. Mówiono ogólnie, że „jechał jakoby anioł“ — i modlono się za jego zdrowie, chociaż tu i owdzie dawały się słyszeć obawy, że bliżej mu już do wiekuistego zbawienia, niż do doczesnego zdrowia. W niektórych miejscach popasał dla zbytniej słabości, po dwa i trzy dni. Maćkowi wydawało się też prawdopodobnem, że go dogonią.

Jednakże pomylił się w rachubie, gdyż zatrzymały ich wezbrane wody Neru i Bzury. Nie dojechawszy do Łęczycy, przez dni cztery zmuszeni byli zamieszkać w pustej karczmie, z której gospodarz wyniósł się widocznie z obawy powodzi. Droga, wiodąca od karczmy ku miastu, jakkolwiek wymoszczona pniami drzew, pogrążyła się i zaklęsła na znacznej przestrzeni w błotnistą topiel. Pacholek Maćków, Wit, rodem z tych stron, słyszał coś wprawdzie o przejściu lasami, ale nie chciał podjąć się przewodnictwa, albowiem wiedział również, że w błotach łęczyckich miały swoje pielesze siły nieczyste, a mianowicie możny Boruta, który rad naprowadzał ludzi na bezdenne mokradła, a następnie tylko za cenę duszy ratował. Sama karczma miała także złą sławę, i jakkolwiek w owych czasach podróżni wozili z sobą żywność, zaczem nie obawiali się i głodu, przecie pobyt w takiem miejscu nabawiał nawet starego Maćka niepokoju.

Nocami słyszano harce na dachu gospody, a czasem pukało coś i we drzwi. Jagienka i Sieciechówna, spiące w alkierzu, tuż koło wielkiej izby, słyszały też w ciemnościach jakoby szelest drobnych stóp po polepie, a nawet i po ścianach. Nie przerażało to ich zbytnio, albowiem obie przywykły w Zgorzelicach do skrzatów, które stary Zych nakazywał swego czasu karmić, i które, wedle powszechnego w tych czasach mniemania, byle im kto nieżałował okruszyn, nie bywały złośliwe. Lecz pewnej nocy rozległ się w poblizkich gąszczach głuchy i złowrogi ryk, a nazajutrz odkryto ślady ogromnych racic na błocie. Mógł to być żubr, albo tur, lecz Wit utrzymywał, że i Boruta, choć nosi postać ludzką, a nawet szlachecką, ma zamiast stóp racice, buty zaś, w których się pokazuje między ludzi, zdejmuje dla oszczędności na błotach. Maćko, usłyszawszy, że można go sobie przejednać napitkiem, namyślał się przez cały dzień, czyby nie było grzechem uczynić sobie złego ducha przyjacielem, i radził się nawet w tym względzie Jagienki.

— Powiesiłbym na noc na płocie wołową mecherę pełną wina, albo miodu — rzekł — i jeśliby go w nocy co wypiło, tobyśmy przynajmniej wiedzieli, że krąży.

— Byle mocy niebieskich przez to nie obrazić — odrzekła dziewczyna — bo nam błogosławieństwo potrzebne, abyśmy Zbyszkowi szczęśliwie poratowanie dać mogli.

— Toż i ja tego się boję, ale tak myślę, że co miód, to przecie nie dusza. Duszy nie dam, a co tam dla mocy niebieskich jedna mechera miodu znaczy!

Potem zniżył głos i dodał:

— Że ślachcic ślachcica, choćby największego zawalidrogę, poczęstuje, to zwykła rzecz, a ludzie gadają, że on ci ślachcic.

— Kto? — zapytała Jagienka.

— Nie chcę nieczystego imienia wspominać.

Jednakże tegoż wieczora zawiesił Maćko na płocie własnemi rękoma duży wołowy pęcherz, w jakich pospolicie wożono napitki — i nazajutrz okazało się, że pęcherz został do dna wypity.

Wprawdzie Czech, gdy o tem opowiadano, uśmiechał się jakoś dziwnie, ale nikt na to nie uważał, Maćko zaś rad był w duszy, albowiem spodziewał się, że gdy przyjdzie przeprawiać się przez błota, nie zajdą przytem jakieś niespodziane przeszkody i wypadki.

— Chybaby nieprawdę powiadali, że zna jakowąś cześć — mówił sobie.

Przedewszystkiem należało jednak zbadać, czy nie ma przejścia przez lasy. Mogło to być, albowiem tam, gdzie grunt utrwalon był przez korzenie drzew i zarośli, ziemia nie rozmiękała łatwo od dżdżów. Wszelako Wit, który jako miejscowy mógł najlepiej spełnić tę czynność, na samą o niej wzmiankę, począł krzyczeć: „Zabijcie, panie, nie pójdę!“ Próżno mu tłumaczono, że w dzień siły nieczyste nie mają władzy. Maćko chciał sam iść, ale skończyło się na tem, że Hlawa, który był pachołek zuchwały i rad w obec ludzi, a zwłaszcza w obec dziewcząt puszył odwagą, wziął za pas topór, w rękę kosztur i poszedł.

Poszedł do dnia i spodziewano się, że koło południa wróci, a gdy go nie było widać, poczęto się niepokoić. Próżno czeladź nasłuchiwała od strony lasu, i po południu. Wit machał tylko ręką: „Nie wróci, albo jeśli wróci, to gorze nam, bo Bóg wie, czy nie z wilczą mordą, na wilkołaka przemienion!“ Słysząc to, bali się wszyscy; sam Maćko był nie swój, Jagienka czyniła, zwracając się ku borowi znaki krzyża, Anulka zaś Sieciechówna, próżno szukała co chwila na swych ubranych w spodeńki kolanach fartucha, i nie znajdując nic, czemby mogła oczy przysłonić, przysłaniała je palcami, które wnet stawały się mokre od łez, jedna za drugą kapiących.

Jednakże w porze wieczornego udoju, właśnie gdy słońce miało zachodzić, Czech wrócił — i nie sam, jeno z jakąś ludzką postacią, którą pędził przed sobą na powrozie. Wypadli zaraz wszyscy ku niemu z okrzykami i radością, ale umilkli na widok owej postaci, która była mała, kosołapa, zarosła, czarna i przybrana w skóry wilcze.

— W imię Ojca i Syna, cóżeś to za bezerę sprowadził? — zawołał, ochłonąwszy Maćko.

— A co mi tam — odrzekł giermek — powiada, że człowiek i smolarz, ale czy prawda — nie wiem.

— Oj, nie człowiek to, nie człowiek! — ozwał się Wit.

Lecz Maćko nakazał mu milczenie, zaczem jął bacznie przypatrywać się schwytanemu, i nagle rzekł:

— Przeżegnaj się! Duchem mi tu się przeżegnaj!...

— Pochwalony Jezus Chrystus! — zawołał jeniec, i przeżegnawszy się coprędzej, odetchnął głęboko, spojrzał z większą ufnością na zgromadzonych i powtórzył:

— Pochwalony Jezus Chrystus! — bom ja też nie wiedział, czylim w krześcijańskich, czy w dyabelskich rękach. O Jezu!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

c. k. asystentami leśnictwa w X. klasie rangi, wreszcie przeniósł c. k. zarządców lasów i dóbr skarbowych: Walentego Tomaszewskiego ze Lwowa do Bereh, Włodzimierza Karatnickiego z Krasnej-Petranki do Worochty, Karola Chlipalskiego ze Starzawy do Krasnej Petranki, Jana Kosinę z Bereh do Starzawy, Wilhelma Chrża z Jasienia do Lwowa, Bolesława Paculę z Hryniawy do Jasienia i Franciszka Borka z Jawornika do Hryniawy.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło Romanowi hr. Potockiemu w Łańcucie i wspólnikom zezwolenie na założenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Akcyjne Towarzystwo dla wyrobów tkackich i sukienniczych“ z siedzibą w Łańcucie i zatwierdziło jego statuta.

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo handlu reskryptem z 9 listopada 1898 l. 50.130 udzieliło Józefowi Mięta Mikołajewiczowi w Podgórzu wyłącznego przywileju na przyrząd do podpalania (*Unterzünder*) z prawem pierszeństwa od 7 marca 1898 według opisu tajnego, złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 grudnia.

Z wielką jednomyślnością i w sposób uroczysty, ale zarazem pełen godności i daleki od prowokacyjnego charakteru w obec Niemców, obchodzili Czesi w sobotę ośmdziesiątą rocznicę urodzin jednego z najwybitniejszych swych mężów politycznych bieżącego wieku, dr. Franciszka Władysława Riegera.

Życie Riegera, splotło się ściśle z całą historyą polityczną narodu czeskiego od połowy bieżącego stulecia. Urodził się on w dniu 10 grudnia 1818 roku jako syn skromnego młynarza w Semil, — matka jego jednak, kobieta rozsądna, umiała przeprowadzić, iż syn, okazujący niezwykłe zdolności, oddany został do gimnazyum w Jiczynie. Przez ostatnie dwa lata nauki gimnazyalnej, kształcił się już w Pradze, tam też, oraz w Wiedniu, odbył studya prawnicze, poczem uzyskał stopień doktora praw. Udał się teraz w podróż do Włoch, ale wypadki marcowe r. 1848 odwołały go z niej, a powracający do kraju Rieger zjechał się w Wiedniu z deputacyą praską, wysłaną dla rokowania z gabinetem Pillersdorfa. Czeski tekst Najwyższego patentu z 8 kwietnia 1848 wyszedł z pod pióra dr. Riegera. Od tego czasu poświęcił się Rieger zupełnie polityce.

W komisyi, która odrzuciła obesłanie przez Czechów parlamentu frankfurckiego, należał on do najskrajniejszego skrzydła; on też był autorem protestu przeciw wyborom do tego parlamentu, — on należał do tych, którzy zwołali kongres słowiański do Pragi. Także do prowizorycznego rządu krajowego, który został utworzony w d. 29 maja 1848 i miał prowadzić układy z Cesarzem Ferdynandem, należał obok Palackiego i Braunera, również Rieger. Wraz z hr. Nostitzem udał się on do Insbrucku i wręczył Monarsze memoryał o prawach historycznych i o postulatach Czech. Rewolucya, która wybuchła w Pradze, na Zielone Święta, obaliła wszystkie rezultaty tej misyi. — Przy wyborach do Rady państwa wybrało Riegera siedm okręgów; w parlamencie należał wraz z Pinkasem i Braunerem do komisyi konstytucyjnej. Po gwałtownej śmierci hr. Latoura, Rieger na Kromieryż ucieka do Pragi, gdzie wraz z 26 posłami czeskimi zakłada protest przeciw zdekompletowanemu parlamentowi. W komisyi konstytucyjnej sejmu kromierskiego, był on wraz z Heinem sprawozdawcą. Po zamknięciu tegoż sejmu wyjechał zagranicę i zajmował się głównie studyami ekonomicznemi; chciał habilitować się z tego działu na Uniwersytecie praskim, ale nie otrzymał pozwolenia. — Ożenił się w tym czasie z córką Palackiego i oddał się pracom literackim. Ogłoszenie dyplomu październikowego (1860) powołało go napowrót do życia politycznego. Brał też Rieger udział w deputacyi czeskiej, wysłanej do Wiednia pod przewodnictwem ks. kardynała Schwarzenberga, a która miała Najj. Panu przedstawić jednomyślną prośbę sejmu praskiego, aby się dał koronować na Króla Czech. Idąc za głosem kardynała Schwarzenberga przeprowadził, że Sejm praski obesłał Radę państwa. W dniu 25 czerwca 1863 jednak Czesi opuścili Radę państwa, wyjaśniając motywa swego kroku w przedłożonym prezydyum parlamentu memoryale. Był to początek piętnastoletniej abstynencyi Czechów; biernego ich oporu nie potrafili przełamać ani hr. Potocki, ani hr. Hohenwart, — dopiero za czasów hr. Taaffego powrócili Czesi do parlamentu.

Nastąpiły dwa peryody wyborcze Rady państwa, w których Czesi z dr. Riegerem brali czynny udział w pracach parlamentu. W r. 1887, w skutek punktacyj wiedeńskich w sprawie ugody czesko-niemieckiej zarysowały się wśród Czechów pierwsze objawy opozycyi przeciw polityce Staroczechów. Przy wyborach sejmowych z r. 1889 Staroczesi stracili kuryę małych posiadłości na rzecz Młodoczechów. Przy wyborach do Rady państwa w r. 1891 Młodoczesi zwycięzyli na całej linii; nawet Rieger nie otrzymał mandatu. Wyjechał on teraz w podróż na Południe. Po powrocie z niej powołany został do Izby panów i wkrótce potem otrzymał tytuł barona; przedtem odznaczony został przez nadanie orderu Żelaznej Korony II. klasy.

Obdarzony niezwykłą wymową i imponującą powierzchownością, umiał on we wszystkich publicznych występach przykuwać do siebie uwagę słuchaczy. Naród czeski otaczał go zawsze wielką czcią i sympatyą, a nawet przeciwne objawy w czasie walki Młodoczechów ze Staroczechami były przemijające. To też obecnie znowu cały lud czeski bez względu na odcienia polityczne, połączył się, aby oddać hołd obrońcy swoich praw narodowych i politycznych.

W nawiązaniu do poprzednich wiadomości, donoszą nam jeszcze z Pragi u uroczystościach na rzecz dr. Riegera:

Ku uczczeniu 80 rocznicy urodzin dr. Riegera, odbył się w sobotę w Pradze w ratuszu na Starem Mieście koncert przy licznym udziale politycznych sfer czeskich, oraz deputacyj z Czech, Moraw i Szląska. Przemawiali między innymi ks. Lobkowic, ks. Schwarzenberg, Czelakovsky, rektor Uniwersytetu czeskiego Reinsberg. Gratulacye jubilatowi składały kluby konserwatystów, Młodoczechów, wielkiej własności czeskiej, następnie p. Prażak imieniem Czechów morawskich, a Vencajz w imieniu klubu Słowian południowych. Burmistrz Podlipny wręczył Riegerowi w hołdzie od miasta Pragi złoty medal z adresem.

Każdą mowę, wielbiącą niezwykłe zasługi Riegera dla narodu, przyjmowano gromkimi oklaskami.

Jubilat w odpowiedzi dziękował gorąco za te dowody miłości i uznania, zalecał dalej jedność i wytrwałość w narodowej pracy i porozumienie się z drugim, kraj zamieszkującym narodem, na podstawie równouprawnienia. Mowa Riegera, przerywana i przyjęta entuzyastycznymi oklaskami, silne sprawiła wrażenie. Równie gorące jak przywitanie, było pożegnanie jubilata, gdy opuszczał salę.

Koło polskie.

Koło polskie w Wiedniu — jak nam telegrafują — odbyło wczoraj pod przewodnictwem p. Jaworskiego dwa posiedzenia. P. Jaworski odczytał najpierw pismo galicyjskiego Wydziału krajowego, które wyraża ubolewanie, że kolej żelazna Przeworsk-Bachórz, która miała być zbudowaną jako wąskotorowa i kosztować 800.000 zł. jest proponowaną ze względów strategicznych jako kolej o normalnym torze, a koszta jej mają wynosić 2,700.000 zł. Ponieważ Rząd daje ze swej strony tylko 500.000 zł., przeto budowa tej linii jest zakwestyonowaną. Wydział krajowy prosi w końcu, aby Koło polskie poruszyło tę sprawę przy obradach nad ustawą o kolejach lokalnych. P. Eugeniusz Abrahamowicz żądał, aby przy tej sposobności Koło zaprotestowało także przeciw zbyt wysokim taryfom na kolejach lokalnych.

Po dłuższej dyskusyi, w której także Pan Minister Jędrzejowicz i dr. Biliński złożyli poufne oświadczenia, uchwaliło Koło sprawy tej nie wnosić przed forum Izby.

Uchwalono wnieść w Izbie nagły wniosek w sprawie pomocy ze skarbu Państwa dla 10 powiatów, nawiedzonych nieurodzajem.

Na wniosek p. Rojowskiego uchwalono poprzeć u Rządu petycyę miasta Doliny o spieszne odbudowanie spalonych budynków salinarnych.

Następnie odczytał przewodniczący pismo posła Włodzimierza Gniewosza z oznajmieniem, iż tenże odbył z powodu pojedynku, jaki miał z p. Wolfem, wszystkie przepisane przez Kościół pokuty i uzyskał jako wierny syn Kościoła, przebaczenie.

Petycyę gal. Wydziału krajowego o subwencyonowanie szkół przemysłowych przydzielono p. Sokołowskiemu do sprawozdania.

Do komisyi ekonomicznej wyznaczono pp. Czecza, Włodzimierza Gniewosza, dr. Madeyskiego, Potoczka, Wielowiejskiego, Świeżego, Błażowskiego i Struszkiewicza.

Na wniosek posła Władysława Gniewosza uproszono dr. Bilińskiego, aby wszelkimi siłami popierał u P. Ministra kolei żelaznych budowę linii, mającej połączyć saliny w Kałuszu z główną stacyą kolejową.

Na wniosek p. Sokołowskiego polecono p. Popowskiemu dokładne zbadanie sprawy rewersów demolacyjnych w Krakowie i złożenie w jak najkrótszym czasie Kołu polskiemu sprawozdania. Na wniosek p. Kolischera uchwalono w ramy tej akcyi wciągnąć także Przemyśl.

Poseł Rychlik postawił wniosek o poparcie projektu założenia gimnazyum w Dembicy.

Kwestyę tę jednak odroczono, gdy p. Władysław Gniewosz na to wskazał, że także Mielec stara się o uzyskanie dla siebie gimnazyum.

Po tem wszystkiem rozpoczęła się poufna dyskusya o położeniu politycznem która w dalszym ciągu prowadzoną będzie na posiedzeniu Koła we środę, t. j. 14 b. m.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt, 11 grudnia.

Niezwykle szybkie załatwienie prośby ministra dla Kroacyi Josipovicsa o uwolnienie go z dotychczasowego urzędu oraz zamianowanie jego następcy w osobie Erwina Cseha podniosło otuchę stronnictwa liberalnego, zkąd dają się słyszeć głosy, iż baron Banffy, gdyby znajdował się w przededniu swojej dymisyi, z pewnością nie spieszyłby się z ukompletowaniem gabinetu i nie tak łatwo znalazłby odpowiednią osobistość. Nowy minister złożył wczoraj przysięgę w ręce Najj. Pana, przy którym to akcie był obecnym także baron Banffy. Nowy minister urodzony w roku 1838 w Novoszels pod Polanką, ukończył studya prawnicze na Uniwersytecie budapeszteńskim a w roku 1886 został mianowany starszym żupanem komitatu syrmskiego. Dotychczas nie występował prawie wcale w roli politycznej, a o ile występował publicznie, dał się poznać z przyjaznego na wskróś usposobienia dla Węgier. Jako starszy żupan posiadał głos wirylny w sejmie kroackim, rzadko wszakże brał udział w obradach. Językiem kroackim włada zarówno biegle, jak węgierskim. Posiada on sławę znakomitego administratora i w tej mierze złożył wybitne dowody, stojąc przez szereg lat na czele komitatu syrmskiego. Nominacya jego — jak telegrafują z Zagrzebia — wywarła wszędzie w Kroacyi jak najlepsze wrażenie.

Z Wiednia donoszą, że według własnych słów barona Banffy'ego, posiada on ciągle zupełne zaufanie Monarchy i spodzie-

---

112)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XXIII.

(Ciąg dalszy).

Przyjechał doktor z miasteczka — stosunkowo dość wcześnie; oglądnąwszy chorego, skonstatował uderzenie na mózg, pochwalił okłady z lodu, zastosował przyniesione z sobą lekarstwa, ale wielkiej nadziei nie robił.... W każdym razie był to pierwszy atak — jeżeli nie nastąpi drugi.... a może trzeci! kto wie? Radził wezwać innych lekarzy — nie chciał brać chorego na swoja wyłączną odpowiedzialność; Tadeusz mu oznajmił, że jutro powinni przybyć. W nocy choremu zrobiło się troszeczkę lepiej — zdawało się, że odzyskuje odrobinę przytomności. — Wszyscy naturalnie siedzieli koło łóżka, na które przeniesiono nareszcie, przy pomocy lekarza pana Borszowieckiego. Nie ruszano go tylko z kancelaryi, bo doktor sadził, że lepiej będzie, gdy się go jak najmniej będzie męczyć; łóżko tylko hrabiego wniesiono do kancelaryi.

Hrabia drzemał. Hrabina z panią Starczyńską, z Tadeuszem i z przybyłym pospiesznie Mieczysławem, czuwali przy chorym. Olenia wysunęła się cicho, chcąc nareszcie dowiedzieć się o treści telegramu — i bezpośredniej przyczynie choroby ojca.

Niespokojny o narzeczona Tadeusz, poszedł niedługo za nią. Znalazł ją w salonikn, siedzącą na fotelu przy stoliku, na którym paliła się lampa; siedziała nieruchoma, jak zniszczona, z opuszczonemi na suknię rękami, zwieszoną głowę na piersi: nie drgnęła nawet, gdy wszedł, ujął ją za rękę, a potem przyklęknął i rzekł, obejmując czule:

— Ola moja!... czemu taka rozpacz?... ojcu lepiej!...

Odsunęła się od niego i spojrzała błędnie; potem podniosła do głowy załamane ręce i rzuciła mu się na piersi, wybuchając płaczem spazmatycznym.... Tadeusz uspokajał, tulił ją do siebie, jak dziecko — nie wahał się teraz pocałunkami bladą twarzyczkę pieścić.... ale czuł, że coś nowego się stało.... jakieś nowe nieszczęście spadło na tę biedną główkę.

— Co tobie?... co tobie?.. — szeptał — co jeszcze się stało?...

Czyniąc wysiłek, otarła łzy i szukać coś zaczęła w około siebie; na sukni, na fotelu, na ziemi.... znalazła zmięty papier i podała go narzeczonemu.

Tadeusz wygładził papier i czytał krótki, lakoniczny, ale groźny treścią telegram:

„Ogólny, niespodziewany krach, panika straszna. Dopłacić trzeba natychmiast 50.000. Wendler“.

Pięćdziesiąt tysięcy!... Tadeusz, chociaż był mężczyzną, chociaż należał do mężnych i chociaż go osobiście to nie dotyczyło — uczuł chwilowy zawrót głowy.... Hrabiego powalił ten cios na śmiertelne może łoże.... A to biedactwo!... cóż ona zawiniła, żeby cierpieć tak okrutnie! Serce mu się krajało, patrząc na tę niewinną, taką dobrą i dzielną istotę, wstrząsaną łkaniem nerwowem, szarpaną tak strasznym bolem wewnętrznym. Ojciec prawie bez nadziei.... i ruina majątkowa!... i to wszystko spadło na te biedne, słabe barki! Co robić! co robić!... Po raz pierwszy w swojem życiu, w obec tak strasznej sytuacyi głowę tracił, bezradny....

Ale Aleksandra dzielną była kobietą!

Zapanowała nad chwilową rozpaczą, tłumiła łkanie, a potem zarzuciła obie ręce na szyję ciągle klęczącego przed nią Tadeusza i patrząc mu w oczy z ufnością i uczuciem bez granic:

— Dzięki ci, mój jedyny! — szepnęła — zawsze znajdziesz się przy mnie, gdy mi jesteś najbardziej potrzebny....

Złożyła znękaną głowę na jego ramieniu i ciszej jeszcze, ale stanowczo i wyraźnie:

— Te pieniądze trzeba zapłacić.... i ty mi w tem dopomożesz.... — szepnęła.

— Chcęci dopomódz, ukochana — głowę łamię.... ale niestety!... zaciągnął bym dług na Białą Wieś.... czas za krótki! Chyba tylko jeden Leon.... ani ty, ani ja na to się nie zgodzimy!

— Za nic! — zawołała z mocą. — Pieniądze mam... niepamiętasz?

— Ach!... — zapomniał rzeczywiście w tej chwili, co mu Olenia mówiła o zamiarze kupna Borszowiec.

— Chcesz? pomożesz mi? — pytała tymczasem.

— Oddaj wszystko.... a bądź spokojna! — wyrzucił z głębi serca to, co główną troską w niem leżało.

Smutnie głową potrząsnęła.

— Kto wie, czy nie wypadnie tak uczynić?... — rzekła jakby przeczuciem tknięta.

W ruchu, jaki uczyniła, warkocze, rozluźnione, całkiem się rozpięły i zsuwały się zwolna na ramiona. Tadeusz je pochwycił i tuląc do ust:

— Kto posiada taką koronę, jest królową, chociaż bez królestwa... — szepnął.

Uśmiechnęła się smutnie i powstała.

— Jutro się naradzimy co do tej kwestyi.... trzeba wysłać jak najprędzej. A teraz, chodźmy do ojca.

Nie traciła czasu na upinanie włosów, zarzuciła je tylko niedbale na ramiona; idąc już, jeszcze się odwróciła do niego.

— Mamie naturalnie ani słowa!... — rzekła — Ukryj telegram przy sobie.

Hrabiemu było lepiej — to jest, właściwie, gorzej nie było, bo atak się dotychczas nie ponowił; w każdym razie nadziei nie trzeba tracić....

Zrana, Tadeusz, który objął rolę gospodarza, wysyłał konie na stacyę kolei po doktorów, Artura i Leona; księcia Romualda nie można się było dziś jeszcze spodziewać. Koni, jak wiemy, była tylko jedna para teraz w Borszowcach, więc Tadeusz i Mieczysław ofiarowali swoje. Poczciwy pan Wygrzewa, który dowiedziawszy się o nagłej chorobie, świtem już był w Borszowcach, oddał także swoje konie, kłopocząc się, że powozu nie posiada.

— Mnie tam, nie ma co mówić, nie potrzeba! — tłómaczył się — ot! dzisiaj by się zdało.

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

wa się przy poparciu stronnictwa liberalnego pokonać trudności, stawiane przez opozycyę projektowanemu załatwieniu ugody. Korona miała upoważnić br. Banffy'ego do przedsięwzięcia ostatniej próby parlamentarnego załatwienia przedłożonych ustaw w Sejmie. Nadto ma być dokonana nowa próba połączenia liberalnego stronnictwa z umiarkowanem skrzydłem partyi narodowej.

Wczoraj odbyła się w Budapeszcie wspólna narada wszystkich stronnictw opozycyjnych, na której omawiano wniosek rezolucyjny, protestujący przeciw nieprawnym postępkom rządu i przeciwko *lex Tisza*. We wniosku tym powiedziano, że stronnictwa opozycyjne uważają za swój patryotyczny obowiązek zwalczać to prawo wszelkimi możliwymi środkami i nie dopuścić pod żadnym warunkiem do tego, żeby ono mogło wejść w życie.

Były prezydent Izby deputowanych Szilagyi, wystąpił z klubu liberalnego, a starszy żupan hr. Ludwik Csáky ze względów politycznych podał się do dymisyi.

KORESPONDENCYE

Poznań, 10 grudnia.

(Koło polskie w parlamencie niemieckim. — Regulamin Koła. — Wybór Polaka do prezydyum parlamentu. — Przedłożenie o kulturnem podniesieniu prowincyj wschodnich. — Z teatru polskiego. — „Halka“ w teatrze niemieckim.)

(#) Koło polskie w nowym parlamencie niemieckim rozpoczęło swoją działalność od ukonstytuowania się i wybrało na okres pięcioletni: ks. Ferdynanda Radziwiłła prezesem, szambelana Stefana Cegielskiego wiceprezesem, Romana Jantę-Półczyńskiego i Głębockiego sekretarzami, ks. Zdzisława Czartoryskiego kwestorem. — Do konwentu seniorów wysyła Koło księcia Radziwiłła; do komisyi parlamentarnej wyznaczyło pp. Czarlińskiego i ks. prałata dr. Jażdżewskiego a jako zastępców radcę Mottego i dr. Komierowskiego; do komisyi budżetowej ks. prałata Jażdżewskiego; do komisyi petycyjnej hr. Hektora Kwileckiego, wreszcie do komisyi rugów wyborczych posła Głębockiego.

Przy tej sposobności nie będzie może bez interesu zapoznanie się z główniejszymi przepisami regulaminu Koła. Obejmuje on 13 paragrafów. Wedle paragrafu 2 zasadą kardynalną Koła jest ścisła solidarność w postępowaniu parlamentarnem. Paragraf 6 postanawia, iż zwyczajne posiedzenia Koła odbywają się raz na tydzień w dniu przez Koło przy ukonstytuowaniu się oznaczonym; nadzwyczajne zaś posiedzenia zwołuje prezes według swego uznania lub na żądanie trzech członków Koła, podając w tym razie, o ile możności i porządek obrad.

Wedle paragrafu 7 wszystkie uchwały Koła zapadają absolutną większością głosów obecnych członków. W razie równości głosów wniosek upada.

W paragrafie 8 powiedziano, iż od uchwały Koła zawisło: podawanie wniosków w parlamencie lub ich podpisywanie, jako też głosowanie na posiedzeniach plenarnych, a w myśl paragrafu następnego żadnemu członkowi nie wolno głosować wbrew uchwale Koła, atoli przysługuje każdemu dla poważnych powodów prawo, za poprzedniem oświadczeniem na posiedzeniu Koła, powstrzymać się od głosowania, nie uczestnicząc w tem posiedzeniu plenarnem. Członkom Koła wolno zabierać głos w parlamencie tylko za poprzednią uchwałą Koła.

Wedle paragrafu 11, Koło obiera na całą sesyę komisyę, z trzech członków i dwóch zastępców złożoną, która na posiedzeniach plenarnych w nieprzewidzianych razach stanowi o podpisywaniu wniosków, zabieraniu głosu, jako też o głosowaniu. Członkom zaś w skład tej komisyi wchodzącym wolno każdego czasu głos zabrać.

W razie nieobecności prezesa i jego zastępcy sprawuje obowiązki przewodniczącego najstarszy wiekiem członek.

Ostatni wreszcie paragraf orzeka, iż oddalający się z Berlina członkowie winni opowiedzieć się prezesowi, który umocowany jest do udzielenia urlopu na tydzień. Dłuższy urlop zawisł od uchwały Koła.

Zakreślająca coraz szersze kręgi agitacya przeciw Polakom budziła obawę, że tym razem Koło polskie będzie pominięte przy wyborze sekretarzy parlamentu. Na szczęście obawa ta nie ziściła się. Do sekretaryatu powołano hr. Heliodora Kwileckiego; zajmuje on miejsce po p. Stefanie Cegielskim, który piastując urząd sekretarza w zeszłej kadencyi obecnie kandydatury nie przyjął. *Kreuz Ztg.* objaśnia ten wybór tem, że konserwatyści głosowali na Polaka, bo chcieli uniknąć wyboru socyalisty, wiadomo bowiem, że przy ukonstytuowaniu obecnego parlamentu, socyaliści nie tylko kandydowali do krzeseł wiceprezydentów, ale i sekretarzy. Zresztą i to jeszcze zaznaczyć należy, że poseł L. Czarliński, wyznaczony został na zastępcę przewodniczącego w trzeciem oddziale parlamentu. Tak tedy, pomimo tylu nieprzyjaznych objawów, utrzymało się w parlamencie znaczenie Koła polskiego i pod formalnym względem na dawnym poziomie.

W przedłożonym parlamentowi budżecie Rzeszy na rok 1899 znajdują się już sumy, jakie rząd zamierza przeznaczyć na tak zwane „kulturne podniesienie dzielnic wschodnich“. Jest tu mianowicie suma 280.000 marek na nabycie od fiskusa wojskowego gruntu przy ulicy Rycerskiej, gdzie ma stanąć biblioteka cesarza Wilhelma, przy której urządzoną będzie czytelnia ludowa. — Utrzymanie tej biblioteki kosztować będzie rocznie mniej więcej 40.000 marek, z czego 30.000 ofiaruje państwo, 10.000 prowincya. Miasto Poznań ma dołożyć jednorazowo 100.000 marek. Dalej budżet obejmuje kredyty na założenie w Poznaniu hygienicznego instytutu, oraz muzeum krajowego, do których utrzymania gmina miasta przyczyniać się będzie corocznie 5000 markami.

Przed sądem ławniczym w Berlinie odbył się niedawno proces, który wytoczyli odpowiedzialnemu redaktorowi *Dziennika Poznańskiego*, firmowi bractwa hakatystycznego pp. Hansemann, Kennemann i Tiedemann. Powodem procesu był artykulik zamieszczony w *Dzienniku*, w którym powiedziano, że na każdym kroku Polacy spotykają się z perfidyą, faryzeuszowstwem i podstępami mistrzów i uczniów hakatyzmu.

Otóż wyżej wymienieni panowie uczuli się tem dotknięci a żądając ukarania redaktora zapowiedzieli, że stowarzyszenie hakatystyczne odtąd za każdą obrazę wytaczać będzie polskiej prasie procesy.

Obrońca oskarżonego, na podstawie materyału z gazet hakatystycznych, udowodnił, że prasa ta odznacza się istotnie perfidyą i faryzeuszowstwem w obec Polaków a członkowie bractwa trzech liter nie mogą czuć się obrażonymi, jaśli ich się nazywa hakatystami. Zresztą nie powinno nikogo zadziwiać, że Polacy się bronią, skoro bezustannie są zaczepiani.

Wywody te nie przekonały jednak trybunału, który skazał oskarżonego na 75 marek kary. W motywach wyroku powiedziano, że pod nazwą hakatystów rozumieć należy firmowych rzeczonego stowarzyszenia, a ci słusznie czują się obrażeni. Z drugiej strony przyznał trybunał oskarżonemu okoliczności łagodzące ze względu na to, że artykuł napisany był pod wrażeniem zaczepek przeciwko narodowości polskiej, które każdego uczciwego człowieka ciężko muszą dotykać.

Odbyte właśnie wybory uzupełniające do Rady miejskiej w Poznaniu o tyle wypadły pomyślnie dla Polaków, że ci w trzeciej klasie (najniżej opodatkowanych) zdobyli na Niemcach jeden mandat i odtąd posiadają w Radzie miejskiej na 36 radnych 6 reprezentantów. W dwóch pierwszych klasach Polacy nie mają prawie żadnych widoków wywalczenia zwycięstwa. W pierwszej klasie n. p. na 81 głosujących kandydaci polscy otrzymali zaledwie po 15 głosów, chociaż udział Polaków w głosowaniu wynosił 80 procent. W drugiej klasie na 310 uprawnionych do głosowania jest Polaków tylko 60, a z tych stawiło się do urny 56

Sztuka p. Z. Sarneckiego „Adam i Maryla“ ściąga ciągle do teatru polskiego liczną publiczność, co w naszych stosunkach jest niezwykłem zjawiskiem. W teatrze niemieckim utrzymuje się na repertoarze „Halka“ Moniuszki. Prasa niemiecka oddaje wielkie pochwały tej operze, stawiając ją na równi z najznakomitszemi utworami Konradą Kreutzera. Gdy dyrekcya teatru niemieckiego zapowiedziała wystawienie „Halki“, dzienniki polskie wystosowały pod adresem naszej publiczności upomnienie, aby nie dała się zwabić tą ponętą w podwoje przybytku niemieckiego, na którego budowę wyznaczono w swoim czasie znaczne fundusze z prywatnej szkatuły cesarskiej i z funduszów miejskich pod warunkiem, że nigdy w nim nie mogą być dawane polskie przedstawienia. Gdy teatr polski płaci drogo za gaz, wodę, za straż pożarną, wreszcie za prawo istnienia, teatr niemiecki otrzymuje gaz, wodę i straż pożarną darmo, podatków żadnych nie płaci, a koszta wszystkich reperacyj i przebudowek ponosi kasa miejska z uchwały rady. A więc z polskich kieszeni płyną pieniądze na teatr, z którego język polski wygnano raz na zawsze. Zresztą zachodziło podejrzenie, iż w wystawieniu popularnej opery polskiej chodziło głównie o przyciągnięcie polskiej publiczności do niemieckiego teatru i wytworzenie w ten sposób niebezpiecznej konkurencyi teatrowi polskiemu, znajdującemu się i bez tego w bardzo trudnych warunkach. Z tych wszystkich tedy względów wezwanie do publiczności było usprawiedliwione. Nie odniosło ono jednak pożądanego skutku, jak bowiem donoszą ze złośliwem zadowoleniem pisma niemieckie, na każdem przedstawieniu „Halki“ można widzieć w lożach wiele pań polskich w gęstych woalkach, w krzesłach rozpierają się śmielsi panowie, a na galerye ciśnie się wstydliwsza część społeczeństwa polskiego, kryjąc się tam przed kontrolą reporterów pism polskich....

Nowe prezydyum parlamentu niemieckiego.

Jak już wiadomo, na stanowisku prezydenta nowego parlamentu niemieckiego został powołany 279 głosami na 340 głosujących członek centrum katolickiego hr. Ballestroem. Urodził się on w r. 1834 w Pławniowicach na Górnym Szląsku. Skończywszy Uniwersytet w Liège w r. 1855, wstąpił on do armii pruskiej, uczestniczył w wojnie prusko-austryackiej i niemiecko-francuskiej; a nie mogąc z powodu upadku z konia w r. 1871 pozostać w służbie wojskowej, opuścił ją i wystąpił na widownię polityczną. W r. 1872 dał się wybrać w okręgu opolskim do parlamentu i odtąd w ciągu ośmiu okresów parlamentarnych reprezentował interesa katolickie w sejmie Rzeszy niemieckiej. Brał też gorący udział w sprawach politycznych podczas walki kulturnej. W centrum należy on do prawicy, usposobionej arystokratycznie, dzięki czemu w r. 1890 wybrano go na wiceprezydenta parlamentu. Należy on wraz z baronem Huene do tej mniejszości katolickiej, która popierała projekt wojskowy Capriviego.

Zresztą hr. Ballestroem łatwo umie zastosowywać się do potrzeb chwili. On, który kiedyś zawołał do ks. Bismarcka podczas walki kulturnej w parlamencie głośno: *pfuj!* — teraz po objęciu prezydyum wypowiedział na cześć zmarłego przeciwnika panegiryk, który w kołach politycznych tem większą był niespodzianką, że nawet cesarz w mowie tronowej ani słowem nie wspomniał o życiu i zasługach żelaznego księcia. Pominięcie tej okoliczności w mowie tak długiej i wyczerpującej nie jest, zdaniem dzienników, bez pewnego znaczenia, to też wywołało zdziwienie, że nowy prezydent wysiłał się na gorące słowa, celem uczczenia zmarłego exkanclerza.

Godność pierwszego wiceprezydenta parlamentu otrzymał Arnold Waldemar Frege. Frege należy do tak zwanej grupy „nowych junkrów“, t. j. poprostu dorobkiewiczów, którzy nie wyszli z łona starych rodów szlacheckich, ani z rodzin dostojników biurokratycznych i wojskowych. Aby jednak otrzymać wstęp do kół junkierskich, usiłują oni przewyższyć je krańcowością i jednostronnością swoich zapatrywań społecznych i politycznych. Otóż p. Frege należy właśnie do liczby tego rodzaju nieprzejednanych przedstawicieli poglądów zachowawczych. Nowy pierwszy wiceprezydent urodził się w roku 1846 w Lipsku, studya odbywał w Bonn, Halli i Lipsku, w tym ostatnim Uniwersytecie uzyskał tytuł doktora. Jest on członkiem parlamentu od r. 1878. Wśród zachowawców reprezentuje kierunek ziemiański i jest jednym z założycieli znanego związku agraryuszy.

Drugim wiceprezydentem wybrano po dwukrotnem głosowaniu p. Schmidta ze stronnictwa wolnomyślno-ludowego, kontrkandydatem był p. Bassermann (narodowo-liberalny). Skutkiem jego upadku, stronnictwo narodowo-liberalne, niegdyś nadające ton w parlamencie, nie będzie po raz pierwszy posiadało swojego przedstawiciela w sejmie Rzeszy.

KRONIKA

Lwów 12 grudnia.

Kalendarz Jubileuszowy.

11 grudnia.

Rok 1848. Wojna węgierska: potyczki pod Lippa i Budamer, oraz wzięcie Koszyc.

Rok 1869. Najj. Pani bawi w Rzymie.

Rok 1888. Najj. Pan jedzie do Gracu na uroczyste otwarcie wyższego instytutu naukowego Joanneum, założonego przez ś. p. Najd. Arcyksięcia Jana, dla krzewienia nauk i pielęgnowania miłości Ojczyzny.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej ze Swej prywatnej szkatuły udzielić pogorzelcom w Dzieduszycach wielkich, zapomogi w kwocie 2000 zł.

— **P. Wiceprezydent** krajowej Dyrekcyi skarbu, dr. Witold Korytowski, powrócił i objął urzędowanie.

— **JE. Kazimierz hr. Badeni,** po powrocie z Wiednia, a nie ze Szwajcaryi — jak mylnie doniosły niektóre dzienniki — udał się w sobotę do Warszawy, celem załatwienia prywatnych interesów.

— **Ruch pocztowy przed Świętami.** C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi ogłasza:

Z powodu zbliżających się świąt Bożego Narodzenia jest ruch pocztowy znacznie większy, aniżeli w innym czasie. W obec tego jest pożądanem tak w interesie samej publiczności, jak i Zakładu pocztowego, ażeby przesyłki pocztowe bez opóźnienia adresatom mogły być dostawione.

By temu zadość uczynić zaleca się, ażeby przy posyłkach zawierających ryby lub inne przedmioty wydzielające z siebie wilgoć lub tłuszcz, oprócz zwykłego należycie przymocowanego lub na samej posyłce napisanego adresu z dokładnem podaniem zawartości, zawierały taki sam adres osobno umieszczony wewnątrz posyłki, lub na osobnej tekturce, którą do przesyłki trwale przymocować należy.

Niemniej pożądanem jest, ażeby przy posyłkach do większych miast, jak n. p. do Lwowa, Krakowa, Wiednia, Pragi, Budapesztu i t. p. w których opłaca się podatek akcyzowy, zawartość posyłek składająca się z płynów lub przedmiotów podlegających temu podatkowi, tak na samej posyłce jak i na liście przesyłkowym podaną była w litrach, względnie w kilogramach, ażeby tym sposobem ułatwić wymierzenie opłaty akcyzowej, bez otwierania posyłek.

— **Wybory delegatów** z miasta Lwowa do krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. W dniu 14 b. m. mają członkowie krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń dokonać wyboru 4 delegatów z miasta Lwowa.

Podpisani, uznając, że pp.: Bolesław Bielański, dr. Paweł Dąbrowski, Edward Marynowski i Michał Michalski najlepiej będą bronili interesów ubezpieczonych mieszkańców miasta Lwowa, polecają wybór wymienionych wyżej kandydatów.

Wybór odbędzie się we Lwowie w sali ratuszowej we środę o godzinie 12 w południe.

Stanisław Bryłczyński, dr. Ludwik Ćwikliński, dr. Bernard Goldman, Adam Krechowiecki, dr. Alfred Zgórski.

— **Komisya krajowa** dla powszechnego podatku zarobkowego, zebrała się dzisiaj w kraj. Dyrekcyi skarbu, podzieliła się na kilka komitetów i rozpoczęła swą czynność.

— **Wenta przedświąteczna,** urządzona wczoraj w sali Domu narodnego przez Towarzystwo „Pań Salomejek“, miała doskonałe powodzenie. Liczbę osób, pragnących za kupionych kilka sztuk losów nabyć rozmaite artykuły, do zastawy stołów świątecznych, oceniają w przybliżeniu na 800, wobec czego dochód na cele dobroczynne wyniesie dość pokaźną sumę — około 400 zł. Sprzedażą losów zajmowały się panie Salomejki, między innemi panie: Prezydentowa Tchorznicka, Wolska, Maciejowska, Osbergerowa i t. d. Podczas wenty przygrywała na galeryi sali orkiestra 30 p. p.

— **Grono profesorów** Politechniki lwowskiej podejmować będzie wspólną ucztą koleżeńską pp.: Marconiego, Niedźwieckiego i Zacharyewicza, dla uczczenia ich 25-letniej działalności profesorskiej, początkowo w dawnej Akademii technicznej lwowskiej a następnie w Politechnice.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków odbędzie się we czwartek, dnia 15 b. m. o godz. 7 wieczorem. Na porządku dziennym: Wniosek wydziału, tudzież wybory prezesa i pierwszego wiceprezesa.

— **Uroczystość Mickiewiczowską** urządza własnym kosztem w dniu 17 b. m. klub urzędników poczty i telegrafu we Lwowie. Program obejmuje: odczyt, produkcye wokalne i deklamacyjne, obrazy z żywych osób i t. p. Cały dochód przeznaczony na rzecz pomnika poety we Lwowie.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 41, wydany dnia 7 grudnia b. r., zawiera: Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Konkursa.

— **Z Towarzystwa lekarskiego.** Na odbytem w dniu 9 b. m. naukowem posiedzeniu Tow. lekarskiego lwowskiego przedstawił prof. dr. Łukasiewicz przypadek łuszczycy o nieprawidłowym przebiegu; dr. Krzyszkowski demonstrował ciekawe preparaty anatom. patol. chorób sercowych, a docent dr. Schramm mówił o leczeniu operacyjnem wyrostka robaczkowego. W tej ostatniej sprawie wywiązała się obszerna dyskusya między internistami i chirurgami.

— **Mistrz jazdy na bicyklu,** p. Gustaw Marschner z Niemiec, przybywszy na zaproszenie tutejszego klubu cyklistów do Lwowa, popisywał się wczoraj po południu w sali „Sokoła“ w obec licznego grona zwolenników sportu kołowego i publiczności. Produkcye p. Marschnera, który jeździł na „maszynach“ rozmaitych systemów i w rozmaite sposoby, zjednały mu huczne oklaski.

— **Ogólne** nadzwyczajne zgromadzenie Towarzystwa dziennikarzy polskich odbyło się w sobotę wieczorem, lecz dla braku wymaganego kompletu nie mogły przyjść pod obrady projektowana przez komisyę a przez wydział przyjęta zmiana statutów. Po załatwieniu kilku spraw, postanowiono zwołać w bliskiej przyszłości nowe zgromadzenie, celem przeprowadzenia koniecznej reformy statutów.

— **Tadeusza Barącza**, twórcę pomnika króla Jana III we Lwowie, podejmowało Kasyno miejskie w sobotę wieczorem serdeczną biesiadą. Solenizanta wprowadzili do sali pp.: Wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Dylewski i prezes Kasyna dr. Pomianowski. W czasie uczty wzniesiono liczne na cześć artysty toasty, na które p. Barącz z rozrzewnieniem dziękował, podnosząc, że aż nadto hojnie wynagrodzonym się czuje objawami serdecznych uczuć i uznania, jakie ze wszystkich stron zbiera. Artysta zakończył podziękowaniem dla radnych, którzy dopomogli mu w sprawie postawienia pomnika. Przemawiali następnie pp.: Rawski, wiceprezydent Schayer, Wiceprezydent dr. Dylewski, który wzniósł toast na cześć członków Kasyna, radca wyższego sądu krajowego Misiński, Platon Kosteski, radny miasta dr. Weigel, prof. Czernecki i radny Bardasz, który wyraził podziękowanie p. Misińskiemu za to, że zajął się sprawą uczczenia artysty ze strony członków Kasyna.

— **Towarzystwo** przyrodników im. Kopernika odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 13 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego (ul. Długosza). Na porządku dziennym: 1. J. Dziędzielewicz: Urywki z wycieczek w Tatry. 2. Dr. E. Romer: Kilka słów o klimacie Galicyi.

— **Akademicki** klub cyklistów zaczyna już się krzątać około wieczoru z tańcami, który w połowie stycznia w Kasynie miejskiem urządzonym zostanie. Rozpoczęto już przygotowania około nader urozmaiconego i oryginalnego programu.

— **Przedstawienie amatorskie** odbyło się wczoraj w sali „Sokoła", urządzone staraniem koła muzycznego Towarzystwa oświaty ludowej. Odegrano dwie komedyjki: Z. Przybylskiego p. t.: „Znawca kobiet" i tłómaczoną z francuskiego p. t.: „Chrapanie na rozkaz". Publiczność bawiła się doskonale, zwłaszcza że w antraktach urozmaicały zabawę produkcye muzykalno-wokalne p. Lipińskiej, amatorki-śpiewaczki, uczenicy p. Camillowej, tudzież pp. Pulikowskiego (skrzypka), Nowackiego (artysty naszego teatru) i chóru „Lutni" pod kierownictwem dyrektora p. Cetwińskiego.

— **Poświęcenie sztandaru** stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej w Krakowie, odbyło się wczoraj, w niedzielę w sposób uroczysty. Po Mszy św. w kościele św. Barbary, poświęcenia sztandaru dokonał ks. Żabka. Sztandar jest z materyi brokatowej koloru ponsowego. Na jednej stronie umieszczony wizerunek M. Boskiej N. Poczęcia, ze słowami: „Pod Twoją obronę uciekamy się", na stronie odwrotnej napis haftowany „Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej". Modrzewiowe drzewce, ozdobione Zygmuntowskim srebrnym orłem, na szarfach umieszczony jest herb miasta Krakowa i Polski. Podczas Mszy św. wypowiedział podniosłe kazanie ks. Bratkowski, T. J.

Po Mszy odbyła się procesya. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli: w pierwszą parę dr. Ferdynand Weigel z p. Józefową Ruducką, w drugą p. Neuwerth (ojciec) z p. Wilhelmową Fencową, w trzecią Wład. Fischer z p. Eugeniuszową Reinerową, w czwartą p. Henryk Schwarz z p. Józefową Jawornicką.

Pochód ze sztandarem udał się następnie przez Rynek i ul. Floryańską do lokalu, gdzie nastąpiło wbicie 150 gwoździ w drzewce — i wspólne śniadanie.

— **Na fundusz budowy** kaplicy „Najsłodszego Serca Jezusowego" przy kościele Jubileuszowym w Wiedniu, która ma być poświęcona pamięci Jej ces. i król. Mości Cesarzowej Elżbiety, wpłynęły w dalszym ciągu do wydziału Stowarzyszenia „Czerwonego krzyża" mężczyzn i dam następujące datki:

Na ręce pana c. k. starosty w Limanowej: pp. Konrad Żochowski 5 zł., Jan Myszkowski, Jerzy Kopetschny, Franciszek Sielecki, dr. Kazimierz Sciborowski, Herman Atlas po 2 zł. — razem 15 zł.;

na ręce pana c. k. starosty w Ropczycach: pp. Władysław Jarosz, Stanisław Markiewicz, Piotr Juszczyk, Antoni Trojnarski, dr. Bolesław Strowski, ks. dr. Jan Krzysiak, 1 podpis nieczytelny po 1 zł., Leon Ader, Ludwik Golachowski, Maryniarczyk, Kukal, Groel, Kirszanek, Slosarski, Czatnyński po 50 ct. — razem 11 zł.;

na ręce pana c. k. starosty w Rudkach: pp. Ludwik bar. Brückmann 50 zł., Aleksander Szczepański 10 zł., Siokało 2 zł., Albin Świtalski, dr. Edward Piotrowski, Gurkowski, Lis, Pressen, Rettinger, Bieniecki, Dembowski, ks. Łazurkiewicz po 1 zł., Nowotny, Werner, Zieliński, Parink po 50 ct., Biliński, Bajer po 20 ct., Kopystyński 15 ct. — razem 74 zł. 55 ct.;

na ręce pana c. k. starosty w Samborze: pp. Aleksiewicz Józef, Iwanowski Spirydyon, Kieszkowski Bogusław, Negrusz Karol, Paszkiewicz Józef, dr. Skalski Władysław, dr. Steuermann Józef, Dębicka Helena, Drakowa Augusta, Herdliczkowa Eleonora, Irzyczek, Maciejowska Leonia, Ranunkel Ernestyna, Steuermann Augusta po 2 zł., ks. Kulisch Herman 1 zł. — razem 27 zł. (C. d. n.)

(*x*) **Medali jubileuszowych** rozdał dotąd magistrat m. Lwowa 3015 sztuk, a ma ich rozdać jeszcze przeszło 9000. Rozdawnictwo tych odznak odbywa się w IV b) biurze magistratu (wojskowem) pod nadzorem kierownika biura p. Chęcińskiego.

(*x*) **W sprawie szkół m. Lwowa.** Miejska komisya budżetowa, uwzględniając od dawna odczuwać się dającą potrzebę, uchwaliła dla dozoru stanu oczu dzieci szkół miejskich, zaproponować Radzie przyjęcie na etat lekarzy miasta jednego specyalistę do chorób ocznych. Komisya proponuje zamianować takiego lekarza na razie prowizorycznie na przeciąg jednego roku. Na ten cel wstawiono do projektu budżetu na rok 1899 sumę 1500 zł.

(*x*) **Z adresu hołdowniczego,** wystosowanego do Najj. Pana w dniu Jubileuszu przez Reprezentacyę gminy m. Lwowa, sporządził p. Trzemeski dwa egzemplarze zdjęć fotograficznych. Fotografie wszystkich kart adresowych wypadły doskonale. Magistrat przeznaczył jeden komplet fotografij do miejskiego Muzeum przemysłowego, a drugi do miej. archiwum.

— **Kasy chorych.** Wczoraj miał się odbyć we Lwowie zjazd delegatów kas dla chorych Galicyi i Bukowiny, lecz nie doszedł do skutku. Na zgromadzenie przybyło 40 delegatów z Galicyi i 3 z Bukowiny, nie mogli jednak obradować, gdyż nie jawił się żaden z członków zarządu. Delegaci udali się przeto z sali Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków, gdzie się zgromadzenie odbyć miało, do sali zebrań lwowskiej kasy chorych, gdzie wybrawszy przewodniczącym p. Wł. Gubrynowicza, uchwalili wyrazić oburzenie z powodu lekceważącego postępowania zarządu, oraz wysłać do c. k. Namiestnictwa deputacyę z zażaleniem na to postępowanie. Do deputacyi weszli pp.: Gubrynowicz i Besen ze Lwowa, dr. Zygmunt Marek z Krakowa, dr. Scheinbach z Przemyśla i p. Fruchtman z Czerniowiec. Zarząd związku będzie musiał zwołać drugie zgromadzenie delegatów kas chorych, a kasy chorych będą musiały ich wysłać i koszta podróży ich powtórnie opłacić, uchwalono przeto polecić lwowskiej kasie chorych, aby ona w imieniu tych kas chorych z Galicyi i Bukowiny, które na wczorajsze zebranie wysłały swoich delegatów, zażądała od zarządu Zakładu ubezpieczeń robotników zwrotu kosztów, wyłożonych na ich podróże.

— **Kościół polski w Wiedniu.** Na loteryę fantową na pokrycie kosztów restauracyi kościoła polskiego w Wiedniu, nadesłali fanty: hr. Jerzy Dunin-Borkowski obraz (prawdopodobnie Watteau), lady Makbeth, bar. Ziemiałkowscy dwa obrazy, serwis porcelanowy i cztery drobne fanty.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Anna z Youngów Kwiatkowska, wdowa po zmarłym przedwcześnie ś. p. Stanisławie Kwiatkowskim, c. k. staroście i zastępcy dyrektora policyi we Lwowie. Ś. p. Anna Kwiatkowska złamana okropnym ciosem, jaki zadała jej śmierć gorąco ukochanego małżonka, zgasła w najpiękniejszym wieku, licząc lat 32, skutkiem choroby sercowej. W szerokich kołach towarzystwa cieszyła się zmarła żywą sympatyą wszystkich, którzy umieli ocenić jej szlachetny sposób myślenia i piękne zalety głęboko czującego serca. Cześć jej pamięci!

Pogrzeb odbył się dziś w poniedziałek po południu, z domu żałoby przy ul. Wronowskich, na cmentarz Łyczakowski. Orszakowi żałobnemu towarzyszyły liczne zastępy publiczności.

W Drohobyczu, znany przemysłowiec naftowy M. Gartenberg.

— **Zbiegł z więzienia** kryminalnego w Krakowie wczoraj rano Władysław Paszkowski, czeladnik rzeźniczy, który przed kilku laty popełnił zbrodnię zabójstwa. Po odsiedzeniu kary popełnił on znowu zbrodnię gwałtu publicznego, za co został skazany na 3 lata. Wczoraj rano zatrudniony był w dziedzińcu kryminału i nagle, skoczywszy do furtki, prowadzącej do sieni, uciekł.

— **Statystyk** wiedeński p. Grieslich wyrachował, że w przecięciu w Paryżu bywa przez rok dwa razy tyle cudzoziemców co w Berlinie, a w Berlinie prawie dwa razy tyle co w Wiedniu.

— **W Barcelonie** wskutek zawalenia się budowanego kanału, ośmnaście osób poniosło śmierć. Katastrofę wywołał nagły, gwałtowny przypływ wody.

— **Posada lekarza w Suezie.** Według obwieszczenia zarządu kwarantany w Aleksandryi, ma być obsadzona posada lekarza dla służby nadzoru i desinfekcyi w Suez i przy źródłach Mojżesza.

Lekarze chcący się ubiegać o tę posadę, winni wykazać się posiadaniem dyplomu doktorskiego. Pierwszeństwo mają ci, którzy odbyli specyalne studya w dziedzinie bakteryologii i epidemiologii.

Płaca oznaczona z początku na 8000 fr. rocznie, może stopniowo być podwyższoną do 12.000 fr.

Podania wystosowane do Prezydum morskiej rady sanitarnej i kwarantany w Egipcie (Praesidium des Seesanitaets- und Quarantaine-Conseils in Egypten), należy wnieść najpóźniej do 6 stycznia 1899 i zaopatrzyć w następujące dokumenta:

1. uzyskany na Uniwersytecie dyplom doktorski;

2. dowody praktycznych studyów w dziedzinie bakteryologii;

3. inne dowody specyalnych wiadomości epidemiologicznych;

4. lekarskie świadectwo czerstwego zdrowia;

5. obowiązujące oświadczenie, że kandydat w razie zamianowania, w ciągu miesiąca po otrzymaniu urzędowego zawiadomienia, uda się do Egiptu.

Wypowiedzenia będą przyjęte tylko przez prezydenta rady, a termin wypowiedzenia oznaczono na 3 miesiące.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 26 listopada b. r., l. 38.550, byłoby pożądanem, aby o tę posadę, na którą konkurs był ogłoszony w nr. 43 czasopisma *Oesterreichisches Sanitätswesen*, ubiegał się dzielny lekarz austryacki.

— **Pożar.** Ze Stanisławowa telegrafują, że we wsi Bratkowce wybuchł wczoraj pożar, który przy szalejącym wichrze przybrał ogromne rozmiary. Wysokość szkody dotychczas niewiadoma.

— **Z Izby sądowej.** Trybunał karny w Nowym Sączu ogłosił w sobotę ubiegłą, po kilkudniowej rozprawie wyrok w procesie o gromadne rozruchy antisemickie w Starym Sączu. Trybunał nie przyjął za udowodnione, jakoby oskarżeni popełnili zarzucone im czyny w porozumieniu i dlatego, gdy w tych rozruchach wielu innych brało udział, uwolnił wszystkich obwinionych od oskarżenia, odnoszącego się do szkody „wyżej 300 zł.", a przyjął tylko szkodę powyżej 25 zł., lub co do niektórych z oskarżonych wyżej 5 zł. Trybunał uwzględniając obałamucenie, stan podpicia, częściowe przyznanie się oskarżonych, nieskazitelny żywot poprzedni i dłuższe pozostawanie w areszcie śledczym, skazał ich za zbrodnie gwałtu publicznego, kradzieży i za różne przekroczenia na karę ciężkiego więzienia 5 miesięcy 2 oskarżonych, na 4 miesiące 5 oskarżonych, na 3 miesiące 12 oskarżonych na 2 miesiące 16 oskarżonych, na 6 tygodni 7 oskarżonych, na 1 miesiąc 6 oskarżonych, wreszcie trzech oskarżonych na karę więzienia 14 dni, względnie 5 i 7 dni aresztu.

Siedmnastu oskarżonych uwolniono. W procesie powyższym rzecznikiem państwowym był dr. Czyszczan z Krakowa, bronili adwokat dr. Chodacki i emer. radca p. Mardyła.

W Jaśle miała się rozpocząć w dniu 7 b. m. przed sądem przysięgłych rozprawa w procesie o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, oszustwa i oszczerstwa, o które obwinia prokuratorya Izaaka Lichtiga, lat 58, szynkarza z Dukli; Jakóba Lichtiga, 24 lat; Basię Lichtig 57 lat; Chanę Stępel 31 lat i Katarzynę Szyndakównę.

W procesie idzie o głośną sprawę zamordowania w Dukli z zawiści konkurencyjnej Wigdora Gellera, prowadzącego szynk rodziców — przez sąsiednich szynkarzy Lichtigów, którzy zwłoki ofiary do studni wrzucili za swą karczmą. Do rozprawy powołano 77 świadków.

Obrońca Lichtigów zacytował 60 świadków, w obec czego rozprawę musiano odroczyć na czas nieograniczony.

— **Na wyspie Kubie** rząd amerykański zabronił walki byków i kogutów, tudzież zamknął domy gry hazardowej. Miejscowa ludność hiszpańska jest z tego powodu zrozpaczona.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru donoszą nam: Z sensacyjnej nowości francuskiej w 5 aktach Piotra Bertona p. t.: „Zaza", odbywają się codziennie próby sceniczne. Rolę tytułową grać będzie pani Stachowiczowa. W innych rolach wystąpią panie: Czaplińska, Gostyńska, Kwiecińska, Miłowska, Lasocka, Ogińska, Połęcka, Rybicka, Żłobicka, oraz pp.: Antoniewski, Feldman, Fiszer, Hierowski, Jaworski, Kwiatkiewicz, Modzelewski, Morozowicz, Nowacki, Różański, Walewski, Woleński i Wysocki.

W malarniach teatralnych przygotowują się nowe dekoracye. I tak: Akt I przedstawiać będzie z prawdziwym realizmem ruch i życie zakulisowe podczas przedstawienia — a w akcie piątym ukaże się w sposób panoramiczny widok Paryża z głównymi bulwarami.

Pani Felicya Stachowiczowa po „Madame Sans-Gêne", nie miała dotąd tak świetnej, wdzięcznej i odpowiedniej dla siebie roli, jak „Zaza". Toalety do tej roli sprowadza pani Stachowiczowa wprost z Paryża, ażeby były według tamtejszych wzorów.

Zbioru ustaw i rozporządzeń administracyjnych, wydawanego we Lwowie z inicyatywy Towarzystwa prawniczego a pod redakcyą radcy Namiestnictwa p. Jerzego Piwockiego, wyszedł zeszyt 18, zawierający arkusze 26—30 tomu I. Zeszyt ten mieści w sobie ustawy o prawie politycznem krajowem i o prawie gminnem.

O Mickiewiczu *Revue encyclopédique* Larousse'a wydała cały numer (nr. 274, z dnia 3 grudnia), wyłącznie poświęcony Adamowi Mickiewiczowi. Życiorys wieszcza wyszedł z pod pióra prof. Ludwika Léger, następcy Mickiewicza na katedrze literatury słowiańskiej w „Collège de France". Znajdujemy tam liczne ilustracye: grób Mickiewicza na cmentarzu w Montmorency i sarkofag na Wawelu, portrety jego według Wańkowicza, Oleszkiewicza, Schmellera, Horowitza, Oleszczyńskiego (na łożu śmierci); „Mickiewicz około 1843 r.", rysunek p. E. Locvy'ego, piękny medalion Davida d'Angers; portrety Marylli Wereszczakówny, Towiańskiego; salę, w której Mickiewicz wykładał i medalion zbiorowy trzech przyjaciół: Mickiewicza, Micheleta i Quineta, umieszczony w tej sali itd.

Znajdujemy wreszcie w tym samym numerze wyjątki z pism Renana, Micheleta, George Sand, Montalemberta, Lamenais'go, w których wyrażone są ich poglądy na naszego poetę, oraz wyjątki z dzieł Mickiewicza, tłómaczone prozą przez prof. Léger, mianowicie: Sonet do Niemna. Oda do młodości, Improwizacya Konrada, gra wojskiego, etc.

Listopadowy zeszyt „Bulletin polonais" zawiera już jedenastą pieśń „Pana Tadeusza" w wybornem tłómaczeniu wierszem p. Wacława Gasztowtta. Tłómaczenie to skończy się w zeszycie następnym, grudniowym, poczem wyjdzie w książce, której skład główny będzie w administracyi „Buletynu" (Maryan Rudnicki, 61 rue Boursault).

Tekla z Parczewskich Zmorska, wdowa po głośnym poecie Romanie Zmorskim, zmarła onegdaj w Warszawie. Życie jej było jednem pasmem niedoli, zwłaszcza od zgonu ukochanego małżonka, a śmierć córki, utalentowanej powieściopisarki, Zbigniewy Zmorskiej, stanowiła uwieńczenie ciężkich ciosów. Romanowa Zmorska cierpiała nadto niedostatek, graniczący prawie z nędzą, więc śmierć dla nieszczęśliwej była wyzwoleniem. Obdarzona dużem wykształceniem, pisywała dawniej artykuły literackie lub tłómaczyła z obcych języków w „Kłosach", w starości jednak pracować już nie mogła.

Podobno spisywała wspomnienia, tyczące się nie tylko męża, autora „Lesława", lecz i wielu osób wybitniejszych ze świata literackiego, z którymi przed kilku dziesiątkami lat Zmorscy byli w stosunkach. Wspomnienia owe częściowo okażą się w druku.

Koncert jubileuszowy Mickiewiczowski urządza lwowskie towarzystwo śpiewackie „Lutnia" we środę, 14 b. m. w sali „Narodnego Domu". Program bardzo obfity i urozmaicony wypełniają wyłącznie polskie dzieła muzyczne do słów Adama Mickiewicza. Znajdujemy tutaj nazwiska: Dobrzyńskiego (uwertura z opery „Monbar"; Noskowskiego („Świtezianka"); Moniuszki „Pieśń z wieży", „Znaszli ten kraj", „Trzech budrysów", „Sonety krymskie") i Żeleńskiego („Do Wilii"; fantazya z opery „Konrad Wallenrod"). Współudział w koncercie biorą pp.: Aleks. Dąbrowska, Liszniewska, Chrzanowiczówna; Teodor Borkowski, Sack i Slawiczek.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek drugi raz po wznowieniu „Karyerowicz", komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego. Występ p. G. Fiszera i Wł. Woleńskiego.

We wtorek po raz pierwszy „Zaklęty Zamek" operetka w 3 aktach Karola Millöckera, z repertoaru wiedeńskiego teatru „An der Wien". Nowa wystawa. Główne role wykonają panie: Bobuss, Bronikowska, Kliszewska oraz pp. Myszkowski, Lelewicz, Bogucki, Orzelski, Kiczman i Kratochwil. Dyryguje kapelmistrz pan Fr. Słomkowski.

We środę po raz drugi „Zaklęty Zamek" operetka w 3 aktach Karola Millöckera.

We czwartek po raz trzeci „Zaklęty Zamek" operetka w 3 aktach Karola Millöckera.

W piątek (wznowienie) „Skąpiec". komedya w 5 aktach Moliera, przekład J. Narzymskiego. Występ pp. G. Fiszera i Władysława Woleńskiego.

W sobotę po południu o godz. pół do 4 „Madame Sans-Gêne", komedya w 4 a. Wiktoryna Sardou.

Kolumna Mickiewiczowska.

Sprawa pomnika Mickiewiczowskiego we Lwowie, tak droga sercu każdego z mieszkańców naszego miasta i całego kraju, postąpiła ogromnie naprzód: mamy już uwieńczony projekt na pomnik!

Konkurs na ten pomnik wypadł nadzwyczaj pomyślnie. Wśród dwudziestu nadesłanych nań projektów jest nie wiele, obok których widz może przejść bez zwrócenia na nie baczniejszej uwagi, — są zaś natomiast inne, które każdy uznać musi za niezwykle piękne. Co więcej, jeżeli stawiamy jest żądanie, by każdy konkurs dopomógł pewnej nowej idei i nowym talentom do

wybicia się na wierzch, — to w tym wypadku i temu stało się zadość. Idea Mickiewiczowska musiała już bardzo wżyć się w duszę naszego narodu, gdy myśl kolumny, którаby miała być widomym tej idei znakiem przeszła tak szczęśliwie przez ogniową próbę konkursu i na konkursie tym znalazła wyraz w odmiennych co do szczegółów, ale tak jednolitych pod względem przewodniej tendencyi, i tak szczęśliwych pomysłach szeregu młodych przeważnie a, jak konkurs dowodzi, niezwykle uzdolnionych naszych talentów rzeźbiarskich.

Wszystno zresztą składało się dla tego konkursu pomyślnie. Już bowiem sam sąd konkursowy był niezwykle szczęśliwie i harmonijnie dobrany. Obok pierwszorzędnych artystów rzeźbiarzy, którzy byliby ozdobą każdego europejskiego sądu konkursowego, jak Cypryan Godebski i Pius Weloński, zasiedli w nim dwaj artyści-rzeźbiarze młodzi, lecz już także w uznanie dla swego talentu i pracy bogaci, jak Roman Lewandowski i Piotr Wojtowicz. Czterem rzeźbiarzom odpowiadała trójka architektów i to architektów tej miary, jak twórca nowego teatru lwowskiego Zygmunt Gorgolewski, dalej Julian Zacharyewicz i Juliusz Hochberger, których dzieła Lwów oddawna zna i podziwia. Stanowisko sztuki reprezentowali w komitecie również dwaj artyści-malarze, mianowicie p. Juliusz Makarewicz i Jan Styka; komitet pomnikowy zaś delegował ze swej strony do *jury* jako znawców-estetyków, pp.: przewodniczącego dr. Ludwika Ćwiklińskiego Romana Pilata i Adama Krechowieckiego; czwarty, dr. Stanisław Tomkowicz z Krakowa, przybyć nie mógł.

Sekretarzem sądu był reprezentant młodzieży, prezes „Czytelni akademickiej“ p. Jan Leszczyński.

Jury miało wdzięczne zadanie: Wśród szeregu projektów od razu zwraca na siebie uwagę jeden, celujący dziwnie szczęśliwem połączeniem dwóch czynników, pierwszorzędnego znaczenia, mianowicie architektury i rzeźby. Jest to projekt pod godłem „Natchnienie“. Na skromnej, lecz o wdzięcznych liniach podstawie, wznosi się śmiało zarysowana, gładka, zakończona bogatym kapitelem kolumna, której zakończenie tworzy trójnog z wiecznie płonącym w nim Zniczem. U stóp kolumny w pełnej swobody postawie, z lekko ku niebu wzniesioną głową stoi Mickiewicz, a ku niemu z kolumny, opleciony około niej wdzięcznym ruchem, zlatuje skrzydlaty geniusz natchnienia, podając Wieszczowi lutnię.... — Całość pełna wielkiego wdzięku i świeżości, a wolna od wszelkiej banalności chwyta oko i przemawia do serca widza. Jednogłośnie też *jury* przyznała temu projektowi pierwszą nagrodę (tysiąca koron). Jak już z sobotniego doniesienia wiadomo, po otwarciu koperty okazało się, że autorem tego projektu jest młody artysta-rzeźbiarz lwowski p. Antoni Popiel, którego zdolności już dawniej zwróciły niejednokrotnie uwagę.

Drugą nagrodę również jednogłośnie niemal (jedną kartkę oddano próżną), otrzymał projekt, którego godło, już po orzeczeniu, wydanem przez *jury* nadesłane, opiewa „Ojczyzna“. Autor jego spotkał się w przewodniej myśli zupełnie z twórcą poprzedniego projektu: i tutaj geniusz natchnienia zlatujący z kolumny zwraca się do Mickiewicza, podając mu pełnym wdzięku ruchem wieniec laurowy. W wykonaniu jednak i w pojęciu całości są rozliczne różnice, a projekt, który pod względem rzeźbiarskim i architektonicznym nie tylko nie ustępuje pierwszemu lecz w pewnych szczegółach go może nawet przewyższa, jako całość nie daje już widzowi artystycznego zadowolenia w tej samej pełni i mierze, co pierwszy, gdyż nie przedstawia właśnie owego niezwykle harmonijnego połączenia rzeźby i architektury, które stanowią najpierwszą zaletę projektu p. Popiela. Postać Mickiewicza, ustawiona tutaj o wiele niżej, niż w projekcie poprzednim, mimo zalet rzeźbiarskich nie zlewa się już w jedną całość z resztą pomnika, i mimo zlatującej z kolumny owej postaci geniusza, wieńczącego poetę, stanowi jakby odrębną całość dla siebie. To też mimo przepysznych szczegółów, projekt ten uzyskać mógł tylko drugą nagrodę. — Jak okazało się z otwarcia koperty, autorem projektu jest znany już zaszczytnie nam artysta rzeźbiarz, przebywający obecnie we Florencyi, p. Leon Mieczysław Zawiejski.

Trudniejszem o wiele było zadanie jury przy przyznaniu trzeciej nagrody (również 500 koron). Głosowano dwukrotnie i to najwymowniej dowodzi, że zdania ważyły się bardzo. Ostatecznie większość (siedm głosów na 12 głosujących) uzyskał projekt niewątpliwie bardzo ładny, ale dla szerszych mas niezbyt zrozumiały i w wykonaniu, rzeźbiarskiem przedstawiający ze stanowiska artystycznego wiele niebezpieczeństw; artysta umieścił bowiem na szczycie kolumny Mickiewicza, jakby zasłuchanego w słowa, które szepce mu do ucha unosząca się nad jego ramieniem muza. Pomysł to raczej literacki lub malarski, niż rzeźbiarski, — i grupa tego rodzaju umieszczona na szczycie kolumny musiałaby dla szerszych warstw być niezrozumiałą, a mogłaby zarazem wywołać efekt zgoła daleki od zamierzonego przez artystę. To było powodem, dla którego część jury głosowała przeciw projektowi, posiadającemu zresztą wielkie zalety artystyczne. W szczególności rysunek kolumny z podstawą, na której umieszczona prześliczna płaskorzeźba, przedstawiająca grupę młodych ludzi, chcących dźwignąć świat i ruszyć z posad ziemię, — może zyskać tylko pochwały. Projekt ten ma godło „Hej ramię do ramienia“ a po otwarciu koperty okazało się, że autorem jego jest znany artysta malarz i rzeźbiarz, p. Wacław Szymanowski. Według telegramu jednak otrzymanego przez komitet, p. Szymanowski nie chce przyjąć trzeciej nagrody.

Oprócz nagrodzonych, jest jeszcze szereg projektów, zasługujących z wielu względów na szczere uznanie i odznaczenie; najlepiej osądzić to będzie mogła sama publiczność, — od wczoraj po południu bowiem wystawa projektów w pałacu sztuki na placu powystawowym jest dla wszystkich otwarta za złożeniem skromnej opłaty na dochód funduszu budowy pomnika. To też niewątpliwie podążać będą teraz tłumy Lwowian na wzgórze stryjskie.

Sąd konkursowy zakończył swe obrady wczoraj w południe; wczoraj podpisali mianowicie wszyscy członkowie *jury* protokół, zawierający orzeczenie sądu.

Na cześć członków sądu konkursowego wydał w sobotę wieczorem przyjęcie u siebie prezes komitetu pomnikowego, radca Dworu prof. dr. Ludwik Ćwikliński, wczoraj zaś podejmowali ich bankietem, urządzonym w salonach Kasyna ziemiańskiego członkowie komitetu. Pierwszy toast na cześć przybyłych z daleka artystów, którzy nie żałowali trudów i zachodów, aby spełnić obowiązek w obec sztuki i kresowej dzielnicy, wzniósł w wymownych słowach, a w ręce p. Godebskiego prezes komitetu p. Ćwikliński. Odpowiedział mu w przemówieniu pełnem powagi, a tchnącem gorącą miłością dla sztuki i dla młodych jej adeptów p. Cypryan Godebski, wychylając toast na cześć młodego laureata konkursu a reprezentanta rzeźbiarskiej sztuki we Lwowie p. Antoniego Popiela. Z kolei zabrał głos p. Styka i imieniem młodszej generacyi artystycznej wyraził podziękowanie p. Godebskiemu jako temu, który najgoręcej zajmował się zawsze na dalekiej nawet obczyźnie początkującymi artystami polskimi, użyczał im swej rady i skutecznej opieki. Toast ten wychylono z zapałem. — Przemawiał następnie imieniem zamiejscowych członków *jury* p. Roman Lewandowski, dziękując za przyjęcie i wychylając toast na cześć miasta Lwowa w ręce obecnych na uczcie wiceprezydentów pp. Schayera i Michalskiego. Imieniem miasta podziękował p. Schayer, zapewniając, że Lwów, jak dotychczas, także zawsze na przyszłość otoczy sztukę polską swą opieką i użyczy jej poparcia. Prof. Dembiński wychylił jeszcze kielich na cześć p. Piusa Welońskiego, a szereg toastów zakończył przemówieniem na temat „kochajmy się“ ks. prałat Gnatowski. Po skończonej uczcie, która dzięki zabiegom gospodarzy pp. dr. T. Dwernickiego, J. K. Zielińskiego i Stefana Szeligi-Łyszkiewicza urządzona była wybornie, przy czarnej kawie spędzono parę godzin na nader miłej i ożywionej pogawędce. Po uczcie część zebranych przeniosła się jeszcze do Koła literacko-artystycznego, gdzie ich podejmowano bardzo serdecznie.

Panowie Cypran Godebski i Pius Weloński oraz P. Lewandowski opuścili dzisiaj Lwów; p. Wojtowicz odjechał już wczoraj

* * *

Myśl wzniesienia Mickiewiczowi pomnika we Lwowie zbliżyła się zatem znacznie do rozwiązania. Fakt, że jest już wybrany i nagrodzony projekt pomnika, dodać musi siły akcyi w tym kierunku rozwiniętej i stać się główną rękojmią jej powodzenia. Że projekt nagrodzony powinien i może być wykonanym, najlepszym dowodem są pełne przekonywającej siły słowa tak znakomitego i doświadczonego artysty, jak twórca pomnika Mickiewiczowskiego w Warszawie, pan Cypryan Godebski. Rękojmią zaś tego, że wykonanym będzie wzorowo, jest osobistość uwieńczonego artysty p. Antoniega Popiela, którego dotychczasowe dzieła, jak pomnik Śniadeckiego w instytucie chemicznym tutejszego Uniwersytetu, jak odsłonięty niedawno pomnik Korzeniowskiego w Brodach i t. d. znalazły zupełne uznanie. Młodość i szlachetna ambicya artysty dają pewność, że podobnie, jak szczęśliwą ręką sięgnął po pierwszą nagrodę za projekt pomnika, jak odniósł zwycięztwo w niedawnym konkursie warszawskim, zechce zdobyć niespożyte laury wykonawcy kolumny Mickiewiczowskiej we Lwowie.

Nie wątpimy także, że odtąd raźniej popłyną składki na pomnik. Publiczność mając rękojmię, iż myśl postawienia pomnika znajduje się na dobrej drodze ku wykonaniu, pospieszy niewąpliwie ze szczodremi na ten cel ofiarami. Nie o wysokość datków tu idzie, lecz o ich mnogość, o ich powszechność. Idzie o to, aby każdy, c h o ć b y g r o s z e m j e d n y m, przyczynił się do uczczenia pamięci narodowego wieszcza. *b.*

---

7)

„Polska“ Brandesa.

(*Georg Brandes: „Polen“. Paris, Leipzig, München. Verlag von Albert Langen. 1898. W. oct., str. VII. i 390.*

Jerzy Brandes „Polska“ przełożył Zygmunt Poznański. Nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie).

(Ciąg dalszy).

Miejmy nadzieję, że przyjąwszy zaproszenie naszego „lwiego grodu“ i poznawszy stosunki tutejsze na miejscu, Brandes — uzupełni poprzedni swój obraz,

Barwnie i dobitnie, jak zwykle zresztą, przedstawia autor „Głównych prądów“ cudzoziemcowi stosunki społeczne Królestwa; używa do tego tym razem jak najdokładniejszego porównania „Cóżby też n. p. powiedzieli Francuzi — pisze — gdyby we wszystkich szkołach Francyi bezwarunkowo zakazano uczyć po francusku! Albo gdyby wszystkim uczniom jak najsurowiej zabroniono nawet podczas przerw w nauce szkolnej i na ulicach rozmawiać w języku ojczystym! A wszakże właśnie tego nie wolno dzieciom polskim.

„Albo gdyby przy nauce historyi nie wspomniano nigdy o ich kraju ojczystym, jego dzieje uważano za nieistniejące i usiłowano wszelkimi sposobami wrazić w pamięć dziatwy szkolnej wyidealizowaną historyę narodu zupełnie obcego, słowem, gdyby cała Francya znalazła się w położeniu sto razy gorszem od tego, które przypadło w udziale Alzacyi i Lotaryngii!

„A cóżby rzekła francuska dama, gdyby nie mogła ze swym synkiem przedostać się za granicę?... Coby znowu powiedział Francuz, gdyby mu zamknięto dostęp do wszystkich urzędów i intratnych posad w wojsku, morynarce i wyższej administracyi? gdyby tu nigdy nie mógł osiągnąć pensyi wyższej nad 1000 rubli. A przecież tak właśnie mają się rzeczy w Polsce. Żaden Polak nie może otrzymać lepszej posady.

Jakby się też podobało Francuzom, gdyby u nich każdy wiersz, napisany dla dziennika, musiał przejść najpierw kontrolę rządowej cenzury, gdyby literaci ulegali karze za to, co napisali, ale czego nigdy nie wydrukowano. A przecież tutaj tak się dzieje.

Jakby im się podobało, gdyby w swych teatrach raz na zawsze musieli zrezygnować z widowisk, dających przegląd wydarzeń ubiegłego letniego lub zimowego półrocza. A tu o żadnych *revues* ani marzyć nie można. Przegląd wydarzeń za rok ubiegły? A jakieżby to mogły być wydarzenia? Wszak nie ma tu żadnych osobistości na publicznych stanowiskach, z wyjątkiem chyba urzędników, ale ich nazwisk nie wolno wymieniać, o ich czynnościach nie wolno wspominać nawet w artykule dziennikarskim, tem mniej zaś na scenie. Sejm, zgromadzenia, wiece i t. p. obrady, któreby mogły dostarczyć materyału do żartów, nie istnieją przecież. Chyba tylko skandale czysto prywatnej natury mogłyby dostarczyć pożądanego tematu, gdyby publiczność miała tak ordynarne upodobania. Ale w Polsce, nie wyłączając i Galicyi, gdzie przecież osobista polemika kwitnie, nawet pisma humorystyczne nie weszły jeszcze na tę drogę, powstrzymując się od naśladowania takiej n. p. humorystyki duńskiej.

Cóżby powiedzieli francuscy robotnicy, gdyby im bezwarunkowo zakazano tworzyć związki i stowarzyszenia? Gdyby nie mogli wspólnie obradować, już nie nad strejkami, ale nad swemi najprostszemi codziennemi potrzebami. A właśnie to byłoby im zabronione pod rządami rossyjskimi. A protest w imię swobody zgromadzeń na nicby się nie przydał, bo przecież wolność zgromadzeń jest tutaj rzeczą nieznaną.

Cóżbyśmy wreszcie usłyszeli od wierzących katolików francuskich, gdyby się dostali pod władzę rossyjskiego cara-papieża? Gdy to w tej, to w owej miejscowości (jak n. p. w Krożach) kościół, który rząd pragnie zrussyfikować, zostaje otoczony wojskiem a do włościan, nie chcących go oddać i opuścić, wojsko strzela, gdy następnie po zdobyciu kościoła nad bezbronnym ludem świszczą nahajki kozackie i krew płynie strumieniem — wówczas wieść o tych okrucieństwach przez kilka dni tuła się po prasie europejskiej, aż w końcu opinia uspakaja się tem, że to są wypadki wyjątkowe.

Ale o męczarniach codziennych, o prześladowaniu nieustannem nie pisze się nic. Krasiński nazwał kiedyś Polskę „ziemią mogił i krzyżów“. I rzeczywiście, owe wysokie krzyże, zawsze ogrodzone dokoła, to bardzo charakterystyczna właściwość tej polskiej krainy. Nie ma na nich Ukrzyżowanego, jak we Włoszech lub Tyrolu, to tylko proste krzyże. Gdy krzyż taki rozpadnie się lub zbutwieje, czy sądzicie, że wolno go postawić na nowo? Tak, ale za zezwoleniem władzy, a na to można długo czekać. Przed dwoma laty w tutejszej okolicy piorun uderzył w taki krzyż przydrożny. I oto leży on strzaskany dotychczas, a nie wolno go naprawić, bo nie nadeszło jeszcze pozwolenie z Petersburga. Ba, gdyby to był krzyż trójramienny! Ale prosty krzyż uważa się za symbol Kościoła rzymsko-katolickiego. Nawet krzyża lęka się rząd jako oznaki buntu.

„Ziemia mogił i krzyżów!“ Wprawdzie rząd ogranicza, o ile się da, liczbę krzyżów, ale za to mogiłom pozwala mnożyć się swobodnie....“

W ten sposób przedstawia Brandes cudzoziemcom obraz stosunków naszego narodu pod rządem rossyjskim. Trzeba przyznać, że taka porównawcza metoda jest w tym wypadku znakomicie zastosowana i że czyni obraz nie tylko barwniejszym, ale nadto o wiele jaśniejszym i dla cudzoziemca bardziej zrozumiałym. Cała zgroza bezprawia występuje tem plastyczniej, że jest ono zestawione z posuniętą do ostatecznych prawie granic swobodą republikańskiej Francyi. Gdyby ci potomkowie Lafayette'a, którzy dziś na cześć Rossyi tworzą hymny pełne uwielbienia, przeczytali ten rozdział książki Brandesa, możeby ochłódli trochę w swym zapale i spostrzegli, jak bardzo odstąpili od owej misyi cywilizacyjnej, którą się zawsze chlubią.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tadeusz Pini.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Krajowa komisya dla spraw przemysłowych.

Wczoraj, w niedzielę, odbyło się posiedzenie krajowej komisyi dla spraw przemysłowych, pod przewodnictwem JE. P. Marszałka krajowego St. hr. Badeniego.

Dr. Zgórski referował imieniem sekcyi podania o pożyczki z funduszu przemysłowego. Uchwalono: dla spółki stolarskiej w Kalwaryi 5.000 zł. na 10 lat i dla jednej fabryki ślusarskiej 20.000 zł.

Następnie p. radca Dworu Franke referował o sprawie zakładania szkół rękodzielniczych, poruszoną na ostatnim Sejmie wnioskiem p. Soleskiego. Sekcya doradza przystąpić do zakładania takich szkół, ale postępować oględnie. Na pomieszczenie pierwszej takiej szkoły najlepiej się nadaje Przemysl. Koszta oblicza sekcya na 14 do 15 tysięcy rocznie.

Uchwalono przedstawić Sejmowi wniosek, wzywający Rząd do założenia jednej takiej szkoły i upoważniono sekcyę stałą do przeprowadzenia rokowań z gminą m. Przemyśla, aby Rządowi można złożyć deklaracyę co do udziału w kosztach.

Na wniosek tegoż samego referenta upoważniono sekcyę do przeprowadzenia rokowań z fundacyą Skarbka o ukrajowienie szkoły rzemiosł, istniejącej w Zakładzie sierot w Drohowyżu.

Sekretarz Starkel referował o sprawie wędrownej nauki koszykarstwa. Uchwalono zaprowadzić tę naukę na wzór już wprowadzonej w życie wędrownej nauki tkactwa i zamianować nauczycielem Jana Kwaśniewskiego.

Dalej uchwalono założyć w Bobowie, pow. grybowskiego, szkołę koronkarską, i przeznaczyć 300 zł. na założenie, a około 800 zł. rocznie na utrzymanie i uchwalono zgodzić się po referacie p. Starkla na założenie przez p. Schmidta szkoły uzupełniającej przemysłowej z uwzględnieniem w nauce rysunków fachowych potrzeb kamieniarstwa i udzielić szkole tej zasiłku 200 zł. rocznie z zastrzeżeniem kontroli komisyi.

W końcu radca Dworu Franke poruszył sprawę wystawy paryskiej. Sekcya stała powziąwszy wiadomość, że miejsce dla wystawy galicyjskiej — choć w skromnych rozmiarach — jest zapewnione, wnosi, ażeby komisya uznała konieczną potrzebę wysłania okazów i uzyskania na ten cel dotacyi, tak z funduszu krajowego, jak i ze skarbu państwa. W tym duchu przyjęto uchwałę, upoważniając zarazem sekcyę, aby udała się do Wydziału krajowego o pokrycie koniecznych wstępnych wydatków z oszczędzeń rubryki przemysłowej budżetu krajowego.

Sekretarz p. Starkel przedłożył wydany przez komisyę podręcznik farbiarstwa wełny St. Anczyca i zawiadomił, że dalsze podręczniki, a mianowicie dla tkactwa H. Gruszeckiego i dla kaflarstwa A. Klimaszewskiego są w opracowaniu.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w d. 9 b. m. na osobnej audyencyi Namiestnika w Styryi hr. Clary, komendanta korpusu i komenderującego generała we Lwowie gen. porucznika Fiedlera, gen. por. Theza, gen. inspektora artyleryi gen. por. Kropatschka, Romana hr. Potockiego, wicegubernatora austro-węgierskiego Banku Pawła Madarassy, Karola księcia Auersperga, Karola ks. Trautsmansdorffa i Egona landgrafa Fürstenberga, — i odebrał od nich przysięgę na tajnych radców.

Wczoraj przyjął Najj. Pan na audyencyi prezesa gabinetu węgierskiego bar. Banffy'ego i nowomianowanego ministra dla Kroacyi Erwina Cseha, który złożył w ręce Monarchy przysięgę.

Najj. Pan zamierza, według dzienników, przepędzić święta Bożego Narodzenia na zamku w Wallsee u Najd. Arcyksięstwa Franciszka Salvatora i Maryi Waleryi.

Jak z Wiednia donoszą, jesienna sesya parlamentu zostanie odroczoną z końcem tego tygodnia do połowy stycznia. Przed odroczeniem załatwione być mają: projekt ustawy o podwyższeniu płac sługom państwowym i przedłożenie o kolejach lokalnych. Najbliższe posiedzenie Izby posłów odbędzie się jutro we wtorek.

Położenie na Węgrzech, chociaż niezupełnie jeszcze wyjaśnione, mniej dzisiaj niż przed dwoma dniami daje powodu do zaniepokojenia. Baron Banffy, o którym zapewniają, że posiada zaufanie Korony, grupuje około siebie stronnictwo liberalne i stara się je w ten sposób skonsolidować, aby mógł na nie liczyć bezwarunkowo, gdyby się okazała potrzeba wprowadzenia w życie znanej pod nazwą *lex Tissa* propozycyi.

Posłowie kroaccy, których jest 40, oświadczyli, że chcą i nadal pozostać silną podporą rządu węgierskiego; wniosku atoli Tiszy podpisać nie chcieli, motywując krok swój tem, że ów wniosek odnosi się ściśle do specyficznych spraw węgierskich, a więc tę kwestyę posłowie węgierscy powinni załatwić sami między sobą, bez mieszania się obcych. Tłómaczenie to widocznie przekonało stronnictwo liberalnych, gdyż posłów kroackich mimo tego, że wniosku Tiszy nie podpisali, zatrzymano w klubie liberalnym, podczas gdy każdy z członków klubu, który dla jakichkolwiek bądź powodów wniosku tego podpisać nie chciał z klubu musiał wystąpić.

Po wydaleniu 117 duńskich poddanych z północnego Szlezwigu, poszedł naczelny prezes p. Köller jeszcze jeden krok dalej. Jak donoszą dzienniki berlińskie, na wyspie Alsen otrzymało wielu rodziców duńskich zapozew przed sąd okręgowy w Nordburgu „w sprawach opiekuńczych". Sędzia okręgowy dr. Hahn, który jest zarazem prezesem tamtejszego antiduńskiego Towarzystwa, zawezwał ich w charakterze nadopiekuna ażeby natychmiast dzieci swoje, przebywające w szkołach w królestwie duńskiem, sprowadzili z powrotem do kraju. Rodzice kategorycznie przeciw temu zaprotestowali, na co im sędzia zagroził odebraniem prawa opieki rodzicielskiej.

Dzisiaj rozpoczynają się w parlamencie niemieckim obrady nad etatem Rzeszy. Etat wykazuje w dochodach i rozchodach marek 1,554,530.650.

Stronnictwo centrum uchwaliło ponowić wniosek o zniesienie ustawy przeciw zakonowi OO. Jezuitów, a socyaliści zapowiadają wniosek, w którym domagają się wykreślenia z kodeksu karnego paragrafu o obrazie majestatu.

W odpowiedzi na adres episkopatu pruskiego z podziękowaniem cesarzowi za darowanie gruntu „La Dormition de la Sainte Vierge", wystosował cesarz Wilhelm pismo na ręce kardynała arcybiskupa kolońskiego ks. Krementza, w którem oświadczając, iż przyjął z wielkiem zadowoleniem adres, tak dalej powiada: „Sprawia mi to szczególniejszą radość, iż podczas mojego pobytu w Ziemi św. mogłem dać moim katolickim poddanym nowy dowód mojej monarszej życzliwości i przyczynić się do spełnienia żywionego przez nich od dawna życzenia." Cesarz liczy na współdziałanie episkopatu w utrwaleniu haseł prawa i porządku.

Z Warszawy donoszą, iż z rozporządzenia generał-gubernatora ks. Imeretyńskiego utworzono pod przewodnictwem radomskiego gubernatora Podgorodnikowa specyalną komisyę, która ma się zająć kwestyą włościańską w Królestwie Polskiem.

Kraj dowiaduje się, że powstał projekt, wedle którego osoby „obcych wyznań" mają być zmuszone sprzedać majątki, odziedziczone po osobach wyznania prawosławnego w guberniach zachodnich, w ciągu lat trzech.

Dzienniki petersburskie donoszą, że ministerstwo spraw wewnętrznych deleguje do kraju zachodniego kilku urzędników, którzy w porozumieniu z miejscowemi władzami administracyjnemi mają wybrać siedziby dla instytucyj ziemskich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawę o schronisku dla dzieci wyznania rzymsko katolickiego w Petersburgu.

W tych dniach uzyskano pozwolenie na otwarcie czytelni polskiej dla ubogiej klasy Polaków, zamieszkałych w Petersburgu.

Sesya skupczyny serbskiej zamknięta będzie uroczyście 22 grudnia.

Nowoje Wremia, omawiając obecne położenie na Krecie, pisze, że Rossya ma na Wschodzie tylko ten cel, aby zachować pokój. Nie pragnie więc pognębienia Turcyi, ale czuwa bacznie nad losem ludów chrześciańskich. W czasie odpowiednim domagać się będzie od sułtana silniejszej obrony chrześcian. i to nie ze względu na jakąś agitacyę lokalną, lecz według własnego przekonania.

Do Sofii przybył przedwczoraj b. prezydent gabinetu francuskiego Bourgeois i przed południem złożył wizytę prezesowi bułgarskich ministrów Stoiłowowi. Po południu był na posiedzeniu sobrania, gdzie poznał wszystkich ministrów. Przedstawiono mu także wielu posłów, z którymi żywo rozmawiał. Wieczorem księstwo wydali na jego cześć obiad galowy, na którym był Stoiłow i francuski agent dyplomatyczny. Bourgeois odjechał z Sofii do Konstantynopola.

W Paryżu silne wrażenie wywarła sprawiedliwa całkiem decyzya sądu kasacyjnego, postanawiająca odroczenie procesu Picquarta przed sądem wojskowym; jestto jedyne racyonalne i słuszne wyjście z przykrej sytuacyi. Sprawa Picquarta jest tak ściśle związana ze sprawą Dreyfusa, że jest całkiem naturalną rzeczą, iż pierwej trybunał kasacyjny musi wydać stosowne orzeczenie, zanim Picquart będzie mógł być sądzony. Obok sprawy Dreyfus-Picquart, opinia paryska mocno jest wzburzona głośną a dla Francyi niezbyt miłą mową, wygłoszoną przez ambasadora angielskie o Sir E. Monsna na bankiecie Izby handlowej. Wrażenie było tak silne a niekorzystne, że Monsou był zmuszony oświadczyć ministrowi spraw zewnętrznych Delcassé, że przemawiał we własnem imieniu a nie jako przedstawiciel swego rządu.

Dzienniki piszą o ewentualności sprowadzenia Dreyfusa do Francyi. Trybunał kasacyjny podobno podziela zapatrywanie obrony, iż niezbędnem jest zarządzenie konfrontacyi Dreyfusa z kapitanem Lebrun-Renault ze względu na rzekome przyznanie się Dreyfusa do winy. Mówią, że trybunał najpierw przesłucha kapitana Lebrun-Renaulta, a potem każe sprowadzić Dreyfusa do Francyi.

Soir donosi, że powrót Dreyfusa nastąpi lada chwila. Wyląduje w Libourne i będzie eskortowany do Paryża przez 150 dragonów. Uwolnienia Picquarta oczekują dziś lub jutro.

W dzielnicy La Villette zwolennicy rewizyi procesu Dreyfusa odbyli zgromadzenie, na które zaproszono także kilku przeciwników, między innemi Deroulda, dla wygłoszenia mów. Zgromadzenie uchwaliło rezolucyę na korzyść Picquarta.

W Paryżu rozeszły się wczoraj po południu pogłoski, że mają przywieźć Dreyfusa natychmiast. Deroulède z wielką liczbą swych stronników udał się na dworzec kolei Montparnasse, gdzie spodziewano się przybycia więźnia z Czarciej wyspy. Aby zapobiedz ewentualnym rozruchom, policya przedsięwzięła liczne środki ostrożności.

Dzienniki donoszą, iż przeciwko Paty de Clam'owi zarządzone zostało śledztwo z powodu jego zachowania się w procesie Dreyfusa 1894 r., jakoteż udziału jego w wypadkach, jakie później nastąpiły, a ze sprawą Dreyfusa związek mają.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 12 grudnia. (*Dep. pryw. telefonem*). Dziś rano rozpoczęła się rozprawa karna przeciw Tomaszowi Hacusiowi i jego żonie Maryannie o zbrodnię skrytobójczego morderstwa, na osobie starca Szostka, którego obrabowano. Rozprawie przewodniczy radca p. Klemensiewicz, oskarża zastępca prokuratoryi p. Pawłowski, broni dr. Tadeusz Gluziński. Ponieważ obwiniony zachowywał się w więzieniu nader krnąbrnie i próbował dwa razy ucieczki, przeto Hacusia i jego żonę wprowadzono do sali rozpraw pod strażą 3 dozorców. Publiczności, wpuszczanej za osobnemi kartami wstępu, zebrało się bardzo wiele. Odczytywanie aktu oskarżenia trwało do godziny 11 przed południem, poczem odczytano dodatkowy akt oskarżenia przeciw Hacusiowi o zbrodnię oszczerstwa przez to popełnioną, iż Hacuś wskazał niejakiego Walentego Kasprzykowskiego, jako sprawcę morderstwa, a współudział swój w zbrodni ograniczył do zabrania pieniędzy. Tymczasem Kasprzykowski udowodnił swoje *alibi*.

Trybunał przystąpił do przesłuchania Hacusia, który do winy się nie poczuwa, a pierwotne przyznanie się do zbrodni w biurze policyi tłómaczy tem, iż powtarzał to, co mu dyktowano. Twierdzi dalej, że pieniądze, jakie u niego znaleziono, pochodzą ze spadku po rodzicach żony. Na tem rozprawę odroczono do popołudnia.

Kraków, 12 grudnia. (*Telefonem*). Wczoraj po południu odbyło się tu walne zgromadzenie członków „Przyjaźni". Przewodniczył p. Jarczyk. Robotnik Bircz złożył hołd Najj. Panu wśród oklasków obecnych Na wniosek ks. Łabaja, postanowiono wysłać deputacyę, która wyrazy hołdu dla Monarchy złoży na ręce delegata p. Laskowskiego. W skład deputacyi wchodzą: prezes Jarczyk, sekretarz Piasecki i p. Grzegorczyk. Adwokat dr. Adam Bobilewicz przemawiał następnie o stronnictwie katolicko-narodowem, a ks. prałat Skrzyński o potrzebie „Przyjaźni" i o piśmie *Grzmot*.

Wiedeń, 12 grudnia. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan przyjął dzisiaj Pana Namiestnika Galicyi Leona hr. Pinińskiego, o godzinie 1 z południa, na audyencyi prywatnej.

Wiedeń, 12 grudnia. (*Telefonem*). Komisya ugodowa obraduje dziś nad artykułem, tyczącym się zniesienia ceł zbożowych dla Tyrolu. Przemawiało kilku posłów; między innymi p. Tollinger z katolickiej partyi ludowej oświadczył, że stronnictwo jego tylko pod tym warunkiem głosować może za zniesieniem tych ceł i za całością ugody cłowo-handlowej z Węgrami, jeśli w innych kierunkach otrzyma od Rządu odpowiednie kompensaty.

P. Minister skarbu dr. Kaizl odpowiedział na to, że zgadza się z wywodami poprzedniego mowcy i że z pewnością równocześnie ze zniesieniem ceł tyrolskich Rząd zapewni krajowi inne korzyści. P. Minister nadmienił, że rokowania w tej mierze nawiązał już z kompetentnemi osobistościami i z Rządem krajowym. Obrady w komisyi trwają dalej.

Wiedeń, 12 grudnia. Do *Neues Wiener Tagblatt* donoszą z Londynu, że z powodu niepewnej sytuacyi politycznej, konferencya pokojowa, która miała się zebrać w Petersburgu już z początkiem stycznia, odroczoną została na maj 1899 r. Car miał oświadczyć, że pragnie osobiście zagaić obrady konferencyi.

Wiedeń, 12 grudnia. Wiadomość o wystąpieniu posłów Perica i Trumbica z klubu południowo-słowiańskiego nie potwierdza się.

Wiedeń 12 grudnia (*Telef.*). *Sonn- und Montags Ztg.* donosi, że według własnych słów br. Banffy-go cieszy się on zupełnem zaufaniem Monarchy i spodziewa się przy odpowiedniem poparciu stronnictwa liberalnego pokonać wszelkie trudności, stawiane przez opozycyę jego projektowi załatwienia ugody austro-węgierskiej. Ten sam dziennik donosi, że również przychylnie został przyjęty projekt br. Banffy'ego co do próby połączenia stronnictwa liberalnego w skonsolidowaną większość rządową

Wiedeń, 12 grudnia. Komisya ugodowa obraduje dziś nad art. 12 traktatu cłowo-handlowego.

Wiedeń, 12 grudnia. Z Celowca donoszą, że przyszło tam rozporządzenie, aby przedłożono autentyczne wykazy co do zadłużenia urzędników państwowych.

Dziś odbyło się zaprzysiężenie nowego Namiestnika Styryi hr. Clar-Aldringen.

Nowo mianowani tajni radcy złożyli dziś przysięgę w obecności hr. Gołuchowskiego między innymi hr. Wojciech Dzieduszycki i Dawid Abrahamowicz.

Wiedeń, 12 grudnia. Poseł Proskowetz z okazyi 80 rocznicy urodzin otrzymał liczne gratulacye, między innemi także od Arcyksięcia Eugeniusza.

Budapeszt, 12 grudnia. Węgierskie biuro korespondencyjne donosi z Wiednia: Najj. Pan przyjął wczoraj prezesa gabinetu barona Banffy'ego nadzwyczaj łaskawie. Na trwającej przeszło godzinę audyencyi zdawał baron Banffy obszernie sprawę z sytuacyi politycznej na Węgrzech. W ciągu dnia konferował baron Banffy z PP. Ministrami: hr. Gołuchowskim, Kallayem i hr. Thunem o sprawach bieżących. Nocnym pociągiem powrócił bar. Banffy do Budapesztu.

Budapeszt, 12 grudnia. (*Telefonem*). Dzienniki podają bliższe szczegóły o wczorajszej audyencyi br. Banffy'ego u Najj. Pana. Tutejsza prasa prawie bez wyjątku stwierdza, że przyjęcie było nadzwyczaj łaskawe. Monarcha miał się wyrazić do br. Banffy'ego: „Wytrzymaj Pan tylko, ja Pana także trzymać będę". W ciągu audyencyi miał Najj. Pan także powiedzieć, że w roku ubiegłym poświęcił hr. K. Badeniego dla przywrócenia spokoju na ulicy i w parlamencie. Ofiara ta wszakże była bezskuteczną. Otóż teraz Najj. Pan nie ma zamiaru ponosić po raz wtóry tak wielkiej ofiary bezowocnie.

Budapeszt, 12 grudnia. Dziennik urzędowy ogłasza uwolnienie Josippowicsa z urzędu ministra dla Kroacyi i nominacyę w jego miejsce Erwina Cseha.

Berlin, 12 grudnia. Cesarz i cesarzowa przyjmowali wczoraj prezydyum parlamentu na audyencyi. Cesarz omawiał obecne położenie w zakresie polityki międzynarodowej i położył nacisk na to, że pomimo, iż Niemcy ze wszystkiemi państwami pozostają na stopie pokojowej a nawet przyjaznej, położenie wymaga ogromnej uwagi i czujności ze strony Niemiec. Dlatego koniecznem jest zaprojektowane parlamentowi udoskonalenie i uzupełnienie armii. Ze względu na oszczędzanie siły podatkowej krajów Rzeszy nie można było w tym celu preliminować większych sum. Następnie wyraził cesarz swoje zadowolenie z wyniku i przebiegu podróży do Palestyny. Prezydent parlamentu Ballestroem złożył cesarzowi i cesarzowej życzenia z powodu nadzwyczajnie korzystnego przebiegu podróży i szczęśliwego powrotu obojga cesarstwa.

Wels, 12 grudnia. Pożar zniszczył wczoraj jedno skrzydło w tutejszych koszarach dragonów i ujeżdżalnię. Pożar powstał skutkiem nieostrożności. Podczas akcyi ratunkowej, odniosło dwóch ludzi ze straży pożarnej lekkie skaleczenia

Paryż, 12 grudnia. Adwokat Labori był wczoraj na długiej konferencyi u Picquarta w więzieniu wojskowem. Przyjaciołom swoim Labori oświadczył, że na razie nie ma nadziei, aby Picquarta ztamtąd rychło wypuszczono.

Paryż, 12 grudnia. Prezydent ministrów Dupuy oświadczył w obec deputowanych Poincarré i Barthou, że na ewentualne zapytanie przed sądem kasacyjnym potwierdzi, iż nigdy od Lebrun Renaulta nie słyszał o wrzekomem przyznaniu się Dreyfusa do winy.

Paryż, 12 grudnia. Ponieważ obawiają się tu manifestacyi „ligi patryotycznej" rozmieszczono kilka tysięcy wojska w różnych punktach miasta. Wszystkie dworce kolejowe obsadzone są silnie przez policyę.

Madryt, 12 grudnia. Gabinet Sagasty przedstawi się zbierającym się ponownie kortezom w niezmienionym składzie i zażąda od parlamentu ratyfikacyi traktatu pokojowego ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej także co do odstąpienia Filipinów

Konstantynopol, 12 grudnia. Wszystkie dzienniki tureckie bardzo sympatycznie piszą o wizycie w. ks. Mikołaja, upatrując w niej objaw dobrych stosunków między Rossyą a Turcyą.

Nowy Jork, 12 grudnia. Okręt wojenny „Massachusett", który onegdaj wypłynął ztąd po raz pierwszy na pełne morze, powrócił tu wczoraj skutkiem uszkodzeń, które odniósł koło Gewernor Island.

Waszyngton, 12 grudnia. Zmarł tutaj na zapalenie płuc głośny dowódca powstańców kubańskich Kalikst Garcia.

Kair, 12 grudnia. Rząd zamierza zaproponować mocarstwom przedłużenie na rok jeden trybunałów sądowych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 grudnia 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 196·50, Węgierskie akcye kredytowe 389·—, Akcye anglo-austryackie 156·—, Akcye banku Union 294·—, Kredytowe ziemskie 455 —, Kredyty 359 37, Akcye kolei południowej 64·50 Losy tureckie 57·80, Akcye kolei państwowej 364·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·— 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·35 Akcye tytoniowe 124·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·40, Akcye kolei Ebental 262·—, Akcye banku dla krajów koronnych 234·75, 4-procentowa węgierska renta złota 120·10. Akcye banku związkowego 265·—, Rubel papierowy 1·28·—. Węgierska renta papierowa 97·65, Rimurania 285·50, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 grudnia 1898.

HOTEL GEORGE

PP. T. Fedorowiczowi z Klebanówki, W. hr. Tyszkowski z Ołomuńca, F. Horodyski z Trybuchowic, T. Niementowscy ze Zbaraża, K. hr. Czarowski z Czech, J. hr. Potocki z Rymanowa, J. Jabłonowski z Zagwoździa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Kapko z Lubaczowa, F. Kozłowski z Lipy, J. dr. Walawski z Noszowa, R. Adamski z Bóbrki, F. Sławik z Krosna.

HOTEL IMPERIAL.

PP. C. hr. Reyowa i M. hr. Romer z Rymanowa, A. br. Backe i F. Wetzel z Tyflisu, P. Weloński z Warszawy, E. Jaxa Chronowski z Krakowa, W. Struszkiewicz z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu sw. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek. czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 12 grudnia 1898.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	310.—	213.—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292 50	296 50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	376 —	386 —
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	360 —	365 —
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	208.50	211.—
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 —	110 70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 —	100 7[illegible]
„ „ „ 4% „ „ w60 l. po 200 K.	96 50	97 2[illegible]
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100 90	101 6[illegible]
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 30	98 —
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97 30	98 —
4% los w 56 lat. . . .	94 90	95 60
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 40	98 10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 30	— —
„ „ 4½% (3. em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dzto 4% po 200 kr.	97 50	98 z
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104 —	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893 . . .	96 80	97 50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 50	95 2[illegible]
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	27 50	28 50
„ Stanisławowa . . .	51 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleond'or	9 54	9 64
Pół Imperiał	9 51	9 61
Rubel rosyjski srebrny . . .	1 20	1 25
„ „ papierowy . .	127 30	128 3[illegible]
10 marek niemieckich . .	58 80	59 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 grudnia 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101 15	101 35
luty-sierpień	101.10	101 30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.10	101 30
k[illegible]	[illegible]01 10	[illegible] 3
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	166 50	168.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.50	141.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	159.50	1[illegible]0.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	193.50	194.50
„ „ 1864 po 50 zł. .	193.50	194.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	149.40	150.40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	120.15	120.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc. . . .	101.20	101.40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100zł. 4 pr.	98.70	99.70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	118.85	119 65
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.20	128 20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.75	211 75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr. . .	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.—	100.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99 60	100 60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	97 50	3 50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.—	99 9
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99 90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc. . . .	119.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	120 10	12[illegible] 30
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	97.65	97 85
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	[illegible]00.—	101 —
„ obl. pr. regul. Cisy za 100zł. 4%	138.25	139 25
„ poż. premiowa za 100 zł. .	158 20	159
„ „ „ za 50 zł. . .	157.75	158 50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95 70	96.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.50	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	107.70	108 70
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98 —
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 200 zł. 5 prc.	102 50	103 40
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.40	98.40
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.35	98.35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	94.—	94.75
Renta włoska za 100 kor. 4 prc. .	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	33 25	34.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	57.55	58.[illegible]5
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.50	101.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.40	121.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.20	100.70
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.25	96.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare .	97.75	98 50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	94.60	95.30
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	100.60	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.25
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.1[illegible]
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.50	108.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.—	117 —
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr	100 40	101 40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101 75	102.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100 70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.25	101.25
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91 90	92.50
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.80	98 8[illegible]
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.
Węg. gal. kolei em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	108 40	109.35
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.40	109 35
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.10	99.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	6.60	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł. . .	203 50	204 25
Clary 40 zł. mk.	61.—	62.
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	180. —
Pożyczka m. Insbruku 20 zł. . .	30 50	31.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	28.—	29 —
Pożyczka m. Lublany 20 zł. . . .	24 25	25 25
Palffy 40 zł. mk	63. —	64 —
[illegible] austr. tow. 10 zł.	[illegible]9 50	20 —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. . .	25.50	26.[illegible]0
Salma 40 zł. mk.	85.50	87.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł. . .	29.25	30 25
St. Genois 40 zł. mk.	84.50	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	51.—	55.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr. .	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł. . . .	156 —	157.—
Peszt. banku handl. 500 zł. . . .	1429.—	1431.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	359.50	360.—
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	389.50	390.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. .	740.—	743.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	38[illegible].—	383.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	233 —	233 50
„ Austro-węg. 600 zł.	913 —	917.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	294.—	294.50
Czesk. banku związk. 100 zł. . .	133 25	134.—
Zivnostenska banka 100	130 25	130.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	211.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	159.—	160.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3515.—	3530.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	294.—	294 75
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł. . . .	214.—	214 80
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	448 —	450.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	363.—	367.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	201.—	201.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	986 —	990.—
Schodnicy 500 kor.	760 —	780. —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	120.25	121.75
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	175 —	176.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	59.05	59 22
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . .	120.65	120 80
Paryż za 100 fran.	47.70	47.75
Petersburg za 100 rubli 6 pr. . .	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44 47	44.57
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47 35	47.42
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta .	—.—	—.—
20-frankówka	9.56	9.57
20-markówka	11.80	11.84
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.05	59.12
Włoskie banknoty za 100 lir .	44 55	44 65
Rubla	1.27	1 28

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 334|94 (1) (7710 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach wzywa nieznanych spadkobierców Melanii Lisowskiej z Łyśca, by w przeciągu roku się zgłosili i deklaracye do spadku wnieśli w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku z tymi którzy wykazawszy swe prawa do spadku się oświadczą przeprowadzoną i tymże w miarę praw przyznany spadek będzie, zaś część nieobojęta lub cały nieobjęty spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa przyznany będzie.

Kuratorem spadku jest Jan Mażewski z Łyśca

Bohorodczany, 14 lipca 1898.

L. cz. 141 Ispas II/98 (3) (7600 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi ustanawia w sprawie Dmytra Gojaniuka Andrija, o odpisanie p. gr. 1331 z dóbr Ispas część II. whl. 141 i utworzenie dla niej osobnego ciała hip. w księdze gruntowej dla gm. kat. Ispas, dla niewiadomych z miejsca zamieszkania i pobytu wierzycieli a to: Kaspra Starzyńskiego, Marcina Lasowskiego, Karola Kazimierza i Erazma Bogowskich, Adolfiny Bogowskiej, Antoniny z Bogowskich Ocharskiej Jana Ocharskiego, Malwiny z Ocharskich Bobek, Józefa Osadcy, Stanisława Grzegorza 2 im. Kuczyńskiego, Wiktora Bilińskiego, Antoniego Agopsowicza, Deodata, Michała Grzegorza Ksawerego, Katarzyny i Anny Romaszkanów. Wolfa, Jakóba Jankla i Eiziga Beizerów, Schulima Teppera, Leiby Schorra i i Wolfa Belfa, kuratora ad actum w osobie adw. kraj. dr. Jurczeoki w Kołomyi i wzywa wymienionych, b potrzebne informacye ustanowionemu kuratorowi udzielili lub innego pełnomocnika sądowi wymienili, gdyż inaczej sami sobie skutki zaniedbania przypisać będą musieli.

Kołomyja, 2 czerwca 1898.

L. cz. IV. 1892 (32) (7716 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce, jako władza spadek po Mojżeszu Glanzu pertraktująca, podaje do wiadomości, że dnia 29 grudnia 1891 zmarł w Bóbrce, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Mojżesz Glanz. Sąd nie znając miejsca pobytu ustawowego spadkobiercy Izaka Glanza, wzywa tegoż, aby w przeciągu roku jednego od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem ustanowionym w osobie Mojżesza Jageta z Bóbrki.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 31 grudnia 1897.

L. cz. firm. 656/98 (7535)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza. iż 26 lipca 1898 wpisaną została do rejestru spółkowych firma handlowa „H. M. Dukatenzähler i brat hurtowny skład papieru w Przemyślu, że spółka powyższa stanowi spółkę jawną, że rozpoczęła swoje czynności z dniem 1. lipca 1897, że jawnymi spólnikami są Herman Majer Dukatenzähler i Izak Dukatenzähler kupcy w Przemyślu zamieszkali, że do zastępywania firmy każdy ze spólników samoistnie jest uprawnionym, tudzież, że każdy ze spólników firmę spółki w tensposób podpisywać będzie że pod wyciśniętą stampilią „H. M. Dukatenzähler und Bruder Papiergrosshandlung in Przemyśl“ swój podpis umieści.

Przemyśl, 12 listopada 1898.

L. cz. Praes. 1829/98 (18) (7857)

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na I kadencyę rozpoczynającą się dnia 6 lutego 1899 o godzinie 9 rano pana dr. Juliana Morelowskiego Wice Prezydenta sądu krajowego i przełożonego sądu krajowego karnego, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego PP. dr. Franciszka Bujaka, Wilchelma Ursla, Ludwika Klemensiewicza, Juliusza Pieschta, dr. Edwarda, Schnaydra, Zdzisława Katyńskiego, Ferdynanda Ferensa i dr. Władysława Chrząszczyńskiego.

Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego.

Krakow, dnia 5 grudnia 1898.

L. cz. Firm 127/98 (II, 52) (7702)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisał firmę „Mates Ringel z siedzibą w Birczy“ której właścicielem jest Mates Ringel dzierżawca prawa propinacyi w Birczy z przyległościami.

Sanok, dnia 5 listopada 1898.

Licytacye.

L. cz. E. 992/98 (1) (7197 3—3)

Na żądanie Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu, zastąpionej przez p. adw. dr. Barbackiego, odbędzie się dnia 13 stycznia 1899, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV w Nowym Sączu licytacya posiadłości lwh. 72 ks. gr. gm Przydonica objętej, dłużnika Józefa Szabli własnej, składającej się z parcel gruntowych i budynków.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1192 zł.

Najniższa cena wynosi 796 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do ej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniehia ti t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, d. 28 października 1898.

L. cz. E. 284/98 11 (7631 3—3)

Na żądanie masy spadkowej Markusa Schutzmana, zastąpionej przez zarządczynię Jochwed Schutzman w Budzanowie, odbędzie się dnia 12 stycznia 1899 o godz. $9^1/_2$ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie licytacya realności whl. 1415 gm. Budzanów z chaty, młyna i około 3 mogów gruntu się składającej, wraz z przynależnościami, składającemi się z narzędzi gospodarczych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3137 zł., przynależności zaś na 40 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 2118 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 14 listopada 1898.

L. cz. E. 178/98 (10) (7853 2—3)

Na żądanie Feliksa Wilowskiego, odbędzie się dnia 12 stycznia 1899 o godz. $9^1/_2$ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie licytacya realności lwh. 321 gm. Budzanów wraz z przynależnościami, w celu zniesienia współwłasności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 445 zł.

Najniższa cena wynosi 445 zł. a w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 17 listopada 1898.

L. 32250 (7818 2—2)

Obwieszczenie

Połączona z kolekturą loteryjną: główna składownia tytoniu w Podwołoczyskach obsadzoną będzie w drodze publicznej konkurencyi za pomocą pisemnych ofert z wykluczeniem ustnego przetargu

Składownia pobierać ma materyały tytoniowe z c. k. Magazynu tytoniowego w Tarnopolu, a materyały stemplowe z c. k. urzędu podatkowego w Podwołoczyskach oraz zaopatrywać w potrzebne wyroby tytoniowe 43 trafikantów.

W ciągu ostatnich dwu półroczy t. j. od 1 lipca 1897 do 30 czerwca 1898 pobrano do tej składowni materyałów tytoniowych w wartości 36.811 zł. 76 ct., a sprzedano w trafice składowej tychże materyałów za kwotę 9038 zł 46 ct. od czego zysk brutto wynosił 826 zł. 23 ct.

Sprzedaż stempli weksli i listów przewozowych wynosiła w tym czasie 2.836 zł. 90 ct. od sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaje się prowizyę w wysokości (1) jednego procentu od ich wartości.

Za przyjmowanie stawek loteryjnych w połączonej ze składownią kolekturze na ciągnięcia loteryjne we Lwowie i w Bernie zapewnia się nabywcy stałą prowizyę od stawek w wysokości $4\ ^{27}/_{100}$ prc ; stawki na te ciągnienia loteryjne wynosiły w ciągu ostatniego roku razem 8132 zł. 69 ct.. Prowizye ustanowione od sprzedaży wartościowych znaczków stemplowych i od stawek loteryjnych są stałe i nie stanowią przedmiotu licytowania.

Bliższych wiadomości co do prowadzenia składowni i połączonej z nią trafiki tytoniowej można zasięgnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu oraz c k. Nadzorze straży skarbowej w Podwołoczyskach a co do prowadzenia kolektury w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie.

Oferta wygotowana na przepisanym druku w opieczętowanej i należycie oznaczonej kopercie ma być wniesioną najdalej do 2 stycznia 1899 do godz. 12 w południe do rąk Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu

Wadyum, które do oferty załączyć należy wynosi 300 zł

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 2 grudnia 1898.

L. cz. E 189/98 (10) (7814 1—3)

Na żądanie Süssli Reches, zastąpionej przez adw. dra Landaua, odbędzie się dnia 12 stycznia 1899 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya trzech szóstych części realności pod lk. 678 w Sądowej Wiszni położonej, wyk. hip. l. 647 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia objętej, składającej się z parceli budowl. lk 842 i gruntowych lk 681 i 682 wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, suszarni i budynku stanowiącego stajnię, stodołę i boisko.

Gdy nieruchomość parcela budowl. i gruntowe, wchodzące w skład całego ciała hip l. wyk. hip. 647 gm. Sądowa Wisznia, ocenione są na 190 zł., zaś przynależytości (budynki etc.) są ocenione na 120 zł., przeto wartość szacunkowa trzech szóstych realności wyżej wymienionej na licytacyę wystawionych z przynależytościami wynosi 155 zł

Najniższa cena wynosi 93 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sądowa Wisznia, d. 27 października 1898.

L. cz. E. 130/98 (7) (7828 1—3)

Na żądanie Antoniego Zwienczaka, zastąpionego przez adw. dr Aronsohna w Białej, odbędzie się dnia 12 stycznia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Kętach licytacya realności lwh. 373 gm. kat Kęty objętej, Wawrzyńca i Maryanny Raków po połowie własne

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1486 zł. 10 ct. a. w

Najniższa cena wynosi 980 zł. 74 ct a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kęty, dnia 24 listopada 1898.

L. 680 (7880)

OBWIESZCZENIE.

Dnia 20 grudnia r b o godz. 10 rano odbędzie się w kancelaryi Rektora c. k. Akademii weterynaryi, przy ul Kochanowskiego l. 33 rozprawa ofertowa na dostawę w ciągu roku 1899 artykułów żywności dla zwierząt klinicznych a mianowicie:

Owsa w przybliżeniu rocznie do			25.000	klg.
Siana	„	„	35.000	klg
Słomy	„	„	40 000	klg
Grysu	„	„	3 000	klg

Warunki dostawy mogą być przejrzane w kancelaryi Rektoratu codziennie w godzinach przedpołudniowych do 12.

Mający chęć podjęcia się dostawy, zechcą złożyć przed 20 grudnia b. r. w kancelaryi Rektoratu opieczętowane deklaracye, oraz wadyum w kwocie 80 zł., które w razie nie przyjęcia oferty natychmiast po ukończeniu rozprawy za złożeniem kwitu zwrócone zostanie.

Lwów, dnia 10 grudnia 1898.

Rektorat c. k. Akademii weterynaryi.

L. cz. E. 721/98 (4) (7874)

Na żądanie Józefa Łapy z Chrości, odbędzie się dnia 10 stycznia 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności whl. 159 w Rzeszotarach, Stanisława Malca własnej

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 750 zł.

Najniższa cena wynosi 500 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 18 listopada 1898.

L. cz. E. 413/98 (4) (7852)

Na żądanie Laji Landau z Wiśnicza, odbędzie się dnia 10 stycznia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności lwh. 145 ks. gr. Krzyszkowice, Michała Ptaka własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 50 zł.

Najniższa cena wynosi 33 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godz. urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 20 października 1898.

L. cz. E 46/98 (2) (7825 2—3)

Na żądanie Zofii Czerkiesowej odbędzie się dnia 11 stycznia 1899 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Frysztaku licytacya posiadłości lwh. 83 gm. Różanka objętej i $^5/_8$ części posiadłości lwh. 109 tejże gminy wraz z przynależnościami składającemi się z chałupy oszacowanej na 80 zł., stodoły na 40 zł. i gruntów na 2000 zł.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 2000 zł. przynależności zaś na 120 zł.

Najniższa cena wynosi 1393 zł , poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 19 października 1898.

L. cz. VI 261/96 6 (7812 3—3)

Na żądanie Wasyla Mensza, jako kuratora nieobjętej masy spadkowej ś. p. Anny z Jasińskich Mensz, odbędzie się dnia 16 grudnia 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 3|4 części realności w Baryszu whl. 483 ks. gr. Barysz - Puźniki, Ołeksy Jasińskiego własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 krów, konia, pługa, 2 bron i woza gospodarskiego z 2 parami drabin.

Nieruchomość częściowa powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1347 zł. a. w., przynależności zaś na 105 zł.

Najniższa cena wynosi 968 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, d. 6 listopada 1898.

L. cz. VI 184/93 7 II (7867 1—3)

Wprowadzone na wniosek Kasy oszczędności miasta Jasła postępowanie licytacyjne co do realności whl 61 ks. gr. gm. katastr. Opacionka, Franciszka Cholewiaka własnej, zostało wstrzymanem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 17 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem wyznaczony, nie odbył się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzostek, d. 17 listopada 1898.

L. cz. E 583/98 (3) (7846)

W skutek uchwały z dnia 14 sierpnia 1898 liczba czynności E. 583/98 (3) sprzedane będą dnia 4 stycznia 1899 o godz. 10 przed południem w Dąbrowie w drodze publicznej licytacyi ruchomości dłużnika Izraela Neustadta.

Przedmioty te można oglądać dnia 4 stycznia 1899 między godziną 9 a 10 przed południem w Dąbrowie.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dąbrowa, dnia 14 sierpnia 1898.

L. cz. E 2102/98 (2) (7545 3—3)

Na żądanie Kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu zastąpionej przez dr. Barbackiego adwokata w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 4 stycznia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Nowym Sączu licytacya połowy realności lwb. 180 ks. gr. Siedlce Jana Waligóry syna Michała, i całej realności l. lw. 246 ks gr. Siedlce Władysława i Barbary Górowskich własnej.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 307. zł. 78 ct.

Najniższa cena wynosi 205 zł. 19 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 27 października 1898.

L. cz. E. 1223/98 (4) (7744 3—3)

Na żądanie Nachmana Szumana odbędzie się dnia 16 grudnia 1898 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya połowy realności wyk. hip. l. 177 ks. gr. gminy Dobroczyn.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 400 zł.

Najniższa cena wynosi 235 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym. inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokal, dnia 8 listopada 1898.

L. cz. E. 79/98 (16) (7787 2—3)

Odnośnie do obwieszczeń tus. z dnia 24 lutego 1898 E 79/98 i w Nr 104. 105 i 106 Gazety Lwowskiej naprowadzonych, zawiadasię że rozpisana tamże licytacya realności objętej wyk. hip. 109. ks. gr. dla miasta Bolechowa N. d. 300 wraz z przynależytościami dłużnika Lische vel Eliasza Nadler nieznanego z miejsca pobytu własna odbędzie się 10 stycznia 1899 o 9 godzinie przed południem w sądzie niżej wymienionym na rzecz Władysława Hełczyńskiego pto 2399 zł. aw. zpn.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bolechów, dnia 16 listopada 1898.

L. cz. E. 74/98 (11) (7758)

Na żądanie Maurycego Herza, właściciela realności w Podgórzu, odbędzie się dnia 23 grudnia 1898 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya 3/6 części realności whl. 23 ks gr. gm. Kryspinów dawniej Śmierdząca objętej składającej się z parceli budowlanej 69 i parceli grunt. 116, 117, 118, 289, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 330, 331, 332, 468, 469, 470, 677, 788/4, 790, 791, 793, dłużnika Wincentego Korzeniaka własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stodoły i piwnicy stojącemi na parc bud. 69. 3/6 części nieruchomości lwh. 23 w Kryspinowie wystawione na licytacyę, są ocenione na 424 złr. a. w. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 282 zł. 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Liszki, d. 11 października 1898.

L cz. E. 221/98 (3) (7798)

Na żądanie Powiato. Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. W Dadlera, odbędzie się dnia 30 grudnia 1898 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności lwh. 197 w Bierzanowie.

Nieruchomość lwh. 197 w Bierzanowie wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 zł.

Najniższa cena wynosi 333 zł. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć, kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 4

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 13 listopada 1898.

L. cz. E 630/98 (5) (7794)

Na żądanie Macieja Raka w Grabinach odbędzie się dnia 22 grudnia 1898 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VII. licytacya realności lwh 19 ks. gr. gm. Straszęcin objętej, składającej się z domu, budynków i gruntów wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 krowy, 1 jałówki, 1 konia, 1 wozu, 1 pary bron, 1 pługa z kolcami i 1 żarna.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1268 zł. 46 ct., przynależności zaś na 166 zł.

Najniższa cena wynosi 956 złr. $30^1/_2$ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzenia h tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 14 listopada 1898.

L. cz. E. 579/98 (3) (7655)

Na żądanie Wiktoryi Kawałko w Uszni, odbędzie się dnia 11 stycznia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. II licytacya 2/14 części ciał hipote znych wyk. hip. L. 306 i 307 tudzież 2/14 z 2 4 części ciała hipotecznego wyk. hip L. 308 księgi gruntowej gminy Usznia objętych, Błażeja Kawałka, syna Tadeusza, zw. Skwarzaniec, własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 51 zł. 17 ct.

Najniższa cena wynosi 34 zł 10 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko, dnia 3 listopada 1898.

L. cz. E. 179/98 (3) (7796)

Na żądanie Stanisława i Agnieszki Smółków, odbędzie się dnia 23 grudnia 1898 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya połowy realności pod lk. 236, objętej lwh. 236, połowa z 2/8 części posiadłości, objętej lwh. 458, połowa z połowy posiadłości, objętej lwh. 591 i połowa z 2/4 części posiadłości, objętej lwh. 600 ks. gr. gm. kat. Spytkowice, Jakóba Możdżenia własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 535 złr. $62^1/_2$ ct.

Najniższa cena wynosi 356 złr. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jordanów, dnia 2 listopada 1898.

L. cz. E. 492/98 (1) (7695)

Na żądanie p. Walezego Olszewskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 11 stycznia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności pod lk. 144 lwh 460 i lwh. 492 gm. Mokrzyszów objętej, składającej się z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarczych, ogrodu i gruntu ornego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę. są ocenione a to: realność lwh. 460 w budynkach na 3895 złr., w gruntach na 966 złr. 09 ct., zaś realność lwh. 492 w gruntach na 141 złr. 75 ct. razem 5002 złr. 84 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 1/3 części a to: 3335 złr. 22 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 17 listopada 1898.

L. cz. E. 463/98 (5) (7800)

Na żądanie Borucha Singera, odbędzie się dnia 22 grudnia 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III licytacya realności lwh. 479 ks. gr. gm. Jazłowiec a to: domu mieszkalnego Nr. 57 i pac. bud. 87 w Jazłowcu, wraz z przynależnościami, składającemi się z drewutni, piwnicy, wychodku.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest ocenioną a to: dom z przynależnościami na 685 zł., zaś parcela bud. 87 wraz z p. n. (oparkanienie) na 418 zł.

Najniższa cena wynosi 623 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 30 października 1898.

L. cz. E. 569/98 (4) (7770)

Na żądanie Stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc" w Dobczycach, odbędzie się dnia 9 stycznia 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2 licytacya realności lwh. 30 w Czasławiu., wraz z przynależnościami, składającemi się z żywego i martwego inwentarza.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4006 zł. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 2670 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 3 listopada 1898.

L. cz. E. 213/98 (4) (7832 1—3)

Na żądanie p. Süssmana Mandla w Przemyślanach, odbędzie się dnia 23 grudnia 1898 o godz 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Przemyślanach licytacya realności lwh. 454 ks. gr. gm. Borszów, zobowiązanego Salamona Neumana własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 196 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 130 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyślany, dnia 19 września 1898.

L. cz. E. 251/98 (3) (7808)

Na żądanie Samuela Löffelholza, odbędzie się dnia 12 stycznia 1899 o godz. 9 z rana w tut. sądzie w biurze Nr. 15. licytacyą realności lwh. 69 w Jasieniu, Julii Martykowej własnej, wraz znajdującym się na niej domem mieszkalnym i jej przynależnościam.

Realność, wystawiona na licytacyi wraz z najdującym się na niej domem mieszkalnym. ocenioną jest na 921 zł. 40 ct. w. a., przynależność zaś tejże na 30 zł. a. w.

Wadyum wynosi kwotę 92 zł. 14 ct. a. w. zaś najniższa cena wynosi 614 zł. 8 ct a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia. przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podneszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Górski w Brzesku.

C k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Brzesko, dnia 10 listopada 1898.

Konkursa.

L. 2900. (7804 3—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Bóbrce rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza z płacą roczną 1200 złr. prawem poboru czterech pięcioleci po 150 zł. i prawem do emerytury.

Kandydaci wykazać się winni:

a) iż nie przekroczyli 40 roku życia;
b) znajomością języka polskiego, ruskiego i niemieckiego w słowie i piśmie;
c) dowodem ukończonych studyów prawniczych z 3 egzaminami państwowymi i praktyką konceptową w dziale administracyjnym przy Radzie powiatowej, Magistracie, przy rządowej władzy politycznej lub przy Wydziale krajowym,
d) świadectwem zdrowia;
e) prawem obywatelstwa austryackiego i
f) życiem nieposzlakowanem.

Posada ta zostanie nadaną z dniem 1 lutego 1899 na rok jeden prowizorycznie, poczem nastąpić może stabilizacya.

Podania należycie udokumentowane, wnoszone być mają do Wydziału powiatowego w terminie do 10 stycznia 1899.

Z Wydziału Rady powiatowej
W Bóbrce, dnia 5 grudnia 1898.
Prezes:
Witold Niezabitowski.

L, ad Prez. 21091 (4/98) (7878)

KONKURS.

Posada radcy sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Stanisławowie z poborami VII klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę ewentualnie o taką posadę przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 31 grudnia 1898 do Prezydyum sądu obwodowego w Stanisławowie.

Lwów, dnia 6 grudnia 1898.

ad Prez. 21090 (4/98) (7879)

KONKURS.

Posada radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie z poborami VI klasy rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 31 grudnia 1898 do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 6 grudnia 1898.

L. 4686 (7882)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady zarządcy przy c. k. zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie z rangą i poborami IX klasy, wolnem pomieszkaniem, z poborem relutum za należytości deputatowe w kwocie 120 zł rocznie tudzież obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w wysokości jednorocznej płacy, ewentualnie też opróżnić się mogącej przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie lub we Lwowie posady kontrolora z rangą i poborami X klasy, wolnem pomieszkaniem w Zakładzie lub w braku takowego dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznych 200 zł., z poborem relutum za należytości deputatowe w kwocie 90 zł. rocznie i obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w wysokości jednorocznej płacy, wreszcie dwu posad adjunktów z rangą i poborami XI klasy, wolnem pomieszkaniem lub w braku takowego dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznych 120 zł., z poborem relutum za należytości deputatowe w kwocie 60 zł. rocznie.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swe należycie udokumentowane do c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania w drodze przepisanej do dnia 28 grudnia 1898 do c. k. Dyrekcyi zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie i wykazać się znajomością obydwu języków krajowych, uzdolnieniem do służby karno-zakładowej, ewentualnie świadectwem ze złożonego egzaminu przepisanego rozporządzeniem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 12 stycznia 1889 Nr. 10 dz. u. p.

Kandydaci ze stanu oficerskiego mają przedłożyć przepisany rewers.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.
Lwów, dnia 9 grudnia 1898.

L. 72.459 (7881)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania trzech posagów po 290 (dwieście dziewięćdziesiąt) zł. w. a. z fundacyi posagowej ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla biednych moralnie się prowadzących dziewcząt, córek mieszczan wszystkich miast i miasteczek galicyjskich z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa, ogłasza się niniejszem konkurs.

Posagi te przeznaczone są dla biednych, moralnie się prowadzących dziewcząt mieszczańskich, córek mieszczan jednego z miast i miasteczek galicyjskich z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, wyznania katolickiego, które siedemnasty rok życia ukończyły a dwudziestego czwartego roku życia nie przekroczyły. Wiek obliczony zostanie wedle daty losowania (7 kwietnia przyszłego roku). Obrządek nie stanowi różnicy.

Pierwszeństwo będą miały sieroty bez ojca i matki, w braku zaś takich sieroty bez ojca lub matki, następnie liczne rodzeństwo.

Rozdanie posagów nastąpi w drodze losowania, które odbędzie się w rocznicę śmierci fundatora ś. p. Maksymiliana Siemianowskiego t. j. w dniu 7 kwietnia przyszłego roku w Wydziale krajowym w obecności delegata c. k. Namiestnictwa, bez współudziału kandydatek.

Po dokonaniu losowania zostaną posagi ulokowane na książeczki wkładkowe galic. kasy oszczędności, na imię właścicielek opiewające i złożone do depozytu odnośnego sądu opiekuńczego.

Osoby, które raz zostały z tej fundacyi wyposażone nie mogą się po raz wtóry o posag ubiegać. Dziewczęta, które chcą się ubiegać o posag z niniejszej fundacyi, mają wnieść swe prośby do Wydziału krajowego, jako władzy rozstrzygającej o dopuszczeniu do losowania, najdalej do dnia 28 lutego przyszłego roku i załączyć do nich: 1. metrykę chrztu, 2. świadectwo moralności, 3. świadectwo ubóstwa, stwierdzające oraz wyraźnie, że rodzice petentki zmarli, a względnie, że przy życiu pozostają i podające dokładnie ilość rodzeństwa petentki, 4. dowody, iż ojciec petentki był przynależnym do jednej z galicyjskich gmin miejskich z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa.

Podania wniesione po terminie, albo też niezaopatrzone w wymagane dokumenty, zostaną odrzucone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 28 listopada 1898.
Grott.

Upadłości.

L. cz. S. 8/98 (1) (7783 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Sary Sachsenhaus w Jarosławiu, mianuje c. k. sędziego powiatowego w Jarosławiu Antoniego Twerdochleba komisarzem konkursowym i poleca c. k. notaryuszowi Karolowi Bartoszewskiemu w Jarosławiu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dr. Władysława Grabowskiego w Jarosławiu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na audyencyi dnia 19 grudnia 1898 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego w Jarosławiu z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się kres do 17. stycznia 1899, w którym terminie wszyscy, któ rzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, albo też w Sądzie powiatowym w Jarosławiu a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na audyencyi zaś dnia 13. lutego 1899 o godz. 10 rano, u komisarza konkursowego odbyć się mającej, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tejże audyencyi będzie usiłowaną ugoda; także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej.“

Przemyśl, dnia 3. grudnia 1898.

L. cz S. 7|98 (1) (7782 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Borucha Sachsenhausa w Jarosławiu, mianuje c. k. sędziego powiatowego w Jarosławiu Antoniego Twerdochleba komisarzem konkursowym i poleca c. k notaryuszowi Karolowi Bartoszewskiemu w Jarosławiu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dr. Władysława Grabowskiego w Jarosławiu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na audyencyi dnia 19 grudnia 1898 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego w Jarosławiu z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili. Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się kres do 17 stycznia 1899 w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym (albo też w sądzie powiatowym w Jarosławiu, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na audyencyi zaś dnia 13 lutego 1899 o godz 10 rano u komisarza konkursowego odbyć się mającej, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać. Na tejże audyencyi będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety lwowskiej.

Przemyśl, 3 grudnia 1898.

L. cz. S. 7/98 (174) (7858)

Do dodatkowej rozprawy likwidacyjnej co do wierzytelności zgłoszonych w konkursie S. Hirschfelda po ogólnym terminie likwidacyjnym wyznaczam ponowną audyencyę na dzień 10 stycznia 1899 punktualnie o godz. 10 rano w biurze moim Nr. 2 na którą wzywam zarządcę masy, krydataryusza, wierzycieli, tudzież ogół wierzycieli.

Kraków, dnia 6 grudnia 1898.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/98 (123) (7862 1—3)

W celu likwidacyi pretensyj zgłoszonych po terminie likwidacyjnym do masy konkursowej Majera Wolfa Susslaka, Hudi Brande i Leona Brande, wyznaczamy dodatkowy termin likwidacyjny na dzień 29 grudnia 1898 o godz. 10 przed południem w biurze IV.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 29 listopada 1898.

L. cz. 142 k. k. (7860)

C. k. Radca Sądu krajowego Jan Staruszkiewicz jako komisarz konkursowy do masy rozbiorowej Süssmana Rubenfelda, zawiadamia wszystkich wierzycieli, którzy swe pretensye do tej masy dotąd zgłosili, że przedłożony przez zarządcę masy projekt rozdziału funduszów masy między wierzycieli bądź to u niego lub u zarządcy masy przejrzeć i w odpisie podnieść, dalej, że uwagi co do tego projektu rozdziału u niego ustnie lub pisemnie do 20 grudnia 1898 poczynić mogą, dalej, że w razie poczynienia uwag mają 23 grudnia 1898 o 10 rano w biurze jego celem przeprowadzenia rozprawy nad temi uwagami i ustalenia rozdziału funduszów masy się stawić. W tym celu winni się jawić także zarządca masy i członkowie wydziału wierzycieli.

Sanok, dnia 30 listopada 1898.
Komisarz konkursowy.

L. cz. V. 50/94 154 (7865)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że w miejsce spensyonowanego c. k. radcy sądu krajowego Adolfa Balka komisarzem konkursowym dla masy konkursowej Hermana Kurzera z Tarnopola, dr. Józef Schorr c. k. sekretarz rady w Tarnopolu, ustanowionym został.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 5 grudnia 1898.

L. cz. S. 12/98 (75) (7884)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII. we Lwowie wyznacza do likwidacyi pretensyj dodatkowo do masy rozbiorowej firmy Natana Baumana Synów we Lwowie zgłoszonych termin na dzień 19 grudnia 1898 o godz. 10 z rana w tus. sali Nr. 21.

Lwów, dnia 11 listopada 1898.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 128/98 (2) (7903)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i §. 37 u pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 337 czasopisma: „Kurjer Lwowski“ z dnia 5 grudnia 1898 pod napisem: „Odznaczenia i amnestye“ od słów: „Akt łaski“ do końca zawiera znamiona zbrodni z § 63 u. k i występku z § 300 u k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 9. grudnia 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IX. 176/96 (I/II) (7714 3—3)

Przeciw Naftalemu Erlich, byłemu przemysłowcowi w Delatynie którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Stowarzyszenie kredytowe i oszczędności w Jabłonowie pozew o wydanie wekslowego nakazu zapłaty sumy 140 zł zpn.

Celem strzeżenia praw Naftalego Erlicha ustanawia się pana adw. dr. Staubera kuratorem w Kołomyi i temuż wydany nakaz zapłaty doręcza się.

Tenże kurator zastępywać będzie Naftalego Erlicha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 20 listopada 1898.

L. cz. A 128/98 (2) (7709 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Marunię Gowdiak o przypadłym na nią z ustawy spadku po Onufrym Turczynie i wzywa ją, by w ciągu roku do spadku tego się zgłosiła w przeciwnym bowiem razie spadek z ustanowionym dla niej kuratorem Stefanem Wołosianką będzie przeprowadzony.

Bohorod zany, 19 września 1898.

L. cz. C. XII. 1674/98 (6) (7876 1—3)

Przeciw Adolfowi Sobel, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiat. S. I. we Lwowie przez Leona Wahla pozew o zapłacenie kwoty 60 złr. a. w. zpn

Na podstawie pozwu zastała wyznaczona na pierwsza audyencya na dzień 20 grudnia 1898 o godzinie 9 rano w sali Nr. III. sądu pow. S. I.

Celem strzeżenia praw Adolfa Sobla, ustanawia się pana dra Włodzimierza Szafrańskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Adolfa Sobla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XII.
Lwów, dnia 30 listopada 1898.

L. 111.224.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. grudnia 1898.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Gródek	Karaczynów (Kamienica).
	Kraków	Pleszów (ob dw.).
	Przemyślany	Zadwórze (ob. dw.).
	Stanisławów	Jezupol.
Wąglik	Jasło	Trzcinica.
Szelestnica	Turka	Krywka
Róża wąglikowa	Brody	Korsow.
	Horodenka	Olejowa-Korolówka
	Skałat	Korszyłówka, Pajówka, Rasztowce, Stawki, Wolica.
	Trembowla	Darachów, Iławcze
Pomór świń	Bóbrka	Borynicze, Bryńce Zagórne, Drohowycze, Podniestrzany, Wierzbica, Zagóreczko.
	Bochnia	Szarów, Targowisko.
	Gródek	Bar, Rodatycze.
	Husiatyn	Kryweńkie, Suchostaw.
	Jaworów	Chotyniec, Szczepłoty (ob. dw.).
	Mościska	Małnów, Moczerady.
	Myślenice	Łętownia, Rabka, Sułkowice.
	Nadwórna	Przerośl.
	Nowy Targ	Zaskale.
	Podgórze	Zabrzówek.
	Podhajce	Justynówka, Kotuzów, Mużyłów, Rosochowaciec (ob dw.), Wiśniowczyk.
	Przemyśl	Niżankowice, Podmojsce (ob. dw.)
	Rohatyn	Knihynicze, Zagórze Knihynickie.
	Skałat	Iwanówka, Kałaharówka, Kokoszyńce, Kozina, Łuka Mała, Poznanka Hetmańska, Seroka
	Śniatyn	Krasnostawce.
	Tarnobrzeg	Wrżawy (Goczałkowice)
	Tłumacz	Petryłów.
	Turka	Wysocko Wyżne.
	Wieliczka	Śledziejowice (ob. dw.)
	Zbaraż	Lisiczyńce, Zarudeczko (ob. dw.).
	Żydaczów	Ruda.
	Żywiec	Rycerka Dolna (Hajów)
Zaraza pyskowa i racicowa	Bóbrka	Ernsdorf, Strzałki.
	Dolina	Kamionka, Mizuń Stary.
	Kałusz	Petranka.
	Kamionka	Radziechów, (Kąty), Stojanów (ob dw.).
	Lisko	Olszanica.
	Mościska	Dołhomościska, Księży Most.
	Staremiasto	Topolnica Górna.
	Stryj	Bereźnica, Grabowiec Skolski, Hołowiecko, Orawczyk, Pławie (Watrasówka), Pohar, Rożanka Niżna, Ryków, Wierczany, Wołosianka.
	Turka	Bachnowate, Komarniki, Kondratów, Prysłup, Sianki.
Parchy	Lisko	Solina
Wścieklizna	Kraków	Bieńczyce

Z c. k. Namiestnictwa.

L. cz. C. I 118/98 1 (7845)

Przeciw Gizeli Glücksmann i Grzegorzowi Kowalkowskiemu z Długopola, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Kazimierza Kowalkowskiego, pozew o wyłączenie z pod egzekcyi konia zajętego na rzecz pierwpozwanej.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 29 grudnia 1898 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Grzegorza Kowalkowskiego, ustanawia się Józefa Komperdę w Długopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Grzegorza Kowalskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Czarny Dunajec, d. 6 listopada 1898

L. cz. C. II 71/98 1 (7834)

Przeciw Jakóbowi i Józefie z Buratowskich małżonkom Gniadkom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Wojciecha Gniadka z Brzozowej pozew o zapłacenie sumy 500 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 25 stycznia 1899 roku godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu ustanawia się p. adw. dr. Agatsteina w Tuchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tuchów, d. 12 listopada 1898.

Firm. G. Z. 166/98 Gen. I 131/2 (7659)

Das k. k. Kreis- als Handels-Gericht in Brzeżany gibt bekannt, dass in Folge hg Auftrages v. 24/10 l. J. f. 3 154/98 in dem hiesigen Handelsregister für Genossenschaftsfirmen die Firma „Credit Genossenschaft für Handel u. Gewerbe in Kozowa, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ polnisch „Spółka kredytowa dla handlu i przemysłu w Kozowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ eingetragen wurde, wie auch, dass diese Firma ihren Sitz in Kozowa hat, dass ihr Unternehmen auf dem am 11 October 1898 zu Brzeżany errichteten Genossenschaftsvertrage beruhe Gegenstand des Unternehmens der Betrieb von Creditgeschäften behufs Beschaffung der ausschliesslich den Mitgliedern der Genossenschaft nöthigen Geldmittel zur Förderung ihrer Handels-Gewerbs- u Wirtschaftsunternehmungen vermittels gemeinschaftlichen Credites sei, den Vorstand Samuel Abend Realitätenbesitzer und Kaufmann in Kozowa als I. Director, Aba Nern : Realitätenbesitzer und Kaufmann in Kozowa als II. Director, und Herzel Wildmann, Realitätenbesitzer und Kaufmann in Kozowa als Directors Stellvertreter bilden.

Die Zeichnung der Genossenschaft auf diese Art erfolge, dass die Zeichnenden zu der Firma der Genossenschaft ihre Namensunterschriften beifügen, Rechtsverbindlichkeit für die Genossenschaft und auch dritten gegenüber, die Zeichnung jedoch nur dann, wenn sie mindestens von beiden Directoren oder im Falle der etwaigen Verhinderung eines derselben von dem anderen Director und von Director- Stellvertreter geschehen ist, die Haftung der Genossenschaftsmitglieder den 5 fachen Betrag seines gezeichneten Geschäftsantheiles umfassen.

Ein Geschäftsantheil mindestens auf 25 fl, höchstens auf 3000 fl. ö. W. festgesetzt sei und schliesslich, dass die Bekanntmachungen der Genossenschaft durch Affigierung im Genossenschafts-Locale erfolgen.

K. k. Kreisgericht Abtheil. IV
Brzeżany, am 10 November 1898.

L. cz. C. II 154/98 2 (7873)

Przeciw Leibiszowi Goldapper, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Hermana Winterfelda pozew o zapłacenie 200 zł.

Rozprawa odbędzie się 20 grudnia 1898 o godz. 12 w południe.

Kuratorem pozwanego ustanowiono adw. dr. Mantla w Podwołoczyskach.

Tenże zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podwołoczyska, d. 26 listopada 1898.

L. cz. C. XII. 1673/98 (6) (7877 1—3)

Przeciw Adolfowi Sobel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu pow. S. I. we Lwowie przez Markusa Schotza we Lwowie pozew o zapłacenie 150 złr. a w. zpn.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną pierwsza audyencya na dzień 20 grudnia 1898 o godzinie 9 rano w sali Nr. III. sądu powiatowego S. I.

Celem strzeżenia praw Adolfa Sobla, ustanawia się pana dra Romana Kulczyckiego, adw kr. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Adolfa Sobla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XII.
Lwów, dnia 30 listopada 1898.

L. cz. C. XII 1672/98 (6) (7875 1—3)

Przeciw Adolfowi Sobel, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. Sądu pow. S. I we Lwowie przez Saula Birmbauma we Lwowie pozew o zapłacenie kwoty 71 zł 84 ct. w. a. zpn.

Na podstawie pozwu została wyznaczona pierwsza audyencya na dzień 20 grudnia 1898 o godzinie 9 rano w Sali Nr. III sądu pow. S. I.

Celem strzeżenia praw Adolfa Sobla ustanawia się Pana dr. Juliana Ilewicza, adw kr. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Adolfa Sobla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S I, Oddział XII
Lwów, 30 listopada 1898.

(7697 3—3)

Wezwanie

do spadkobierców po zmarłym zamiataczu nadwornym Stanisławie Fertykiewiczu.

„Poszukuje się prawnych spadkobierców zmarłego we Wiedniu dnia 28 czerwca 189<, stanu wolnego, 66 lat liczącego, przynależnego do gminy Cieżów powiatu Stanisławowskiego zamiatacza nadwornego, Stanisława Fertykiewicza.

Osoby mające prawo do spadku zechcą zgłosić się do kuratora masy spadkowej dr. Gwido Müllera, c. k notaryusza w Wiedniu X Bezirk, Himbergerstrasse Nr. 27.

L. cz. Vr XI. 2542/98 (2) (7886 1—3)

Wzywa się każdego, kto posiada wiadomość o obecnym pobycie Jadwigi Puchała, małoletniej córki Kazimierza Puchały z Kosiny aby o tem zawiadomił tutejszy sąd śledczy.

Rzeszów, dnia 6 grudnia 1898.

L. cz. Cw. III 2650/98 (1) (7679)

Przeciw panu Franciszkowi Piszczkiewiczowi z Lipnicy murowanej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu krajowego w Krakowie, przez p. Arthura Schaazera w Bochni pozew o 283 zł. 50 ct w. a.

Na podstawie pozwu wydanym został wekslowy nakaz zapłaty z dnia 14 listopada 1898 L. cz. Cw. III. 2650/98 (1).

Celem strzeżenia praw p. Franciszka Piszczkiewicza, ustanawia się pana dra Bronisława Guńkiewicza, adw. w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 14 listopada 1898.

L cz. Firm 602/98 (XVII 25/81) (7701)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedyńczych firmy „Hirsch Weinheber“ którą używał Hirsch Weinheber jako właściciel handlu towarów mieszanych w Grojcu z powodu zaniechania tego handlu.

Kraków, dnia 22 października 1898

L. cz. Firm. 258/98 (7703)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że firma „Abraham Begleiter, dzierżawca browaru w Biskowicach na Rudniu“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wykreśloną została.

Sambor, dnia 22 czerwca 1898.

Doniesienia prywatne.

L. 16666 1102

Ogłoszenie.

Dnia 14 grudnia 1898 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ulicy Karola Ludwika nr. 1, 112 losowanie listów zastawnych 4 prc. dawnych w sumie 63300 zł. i 35 losowanie listów zastawnych 4 prc. 41-letnich w sumie 16000 zł.

Z Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 7 grudnia 1898.

Najwspanialsze ozdoby na Boże Drzewko
poleca handel **S W. NIEMOJOWSKIEGO**
we Lwowie, plac Maryacki l. 8.

Wybór olbrzymi. Ceny najniższe.
Kompletne sortymenta po zł. 1, 2 i wyżej.
Zlecenia zamiejscowe odwrotnie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Dyetaryusz z szybkiem wyrobionem pismem, a mogący wykazać się chlubnemi świadectwami z długoletniego prowadzenia działów manipulacyjnych, a to dzienników podawczych. registratury i innych czynności przy c. k. Sądach jako i c. k. Starostwach, poszukuje posady. Zgłoszenia pod lit. A. W. poste restante Mielec. 1095

Wyjątkowa nędza. Wdowa, z dwojgiem dzieci, kalek, bez żadnej pomocy, prosi o wsparcie. Lechocka, Zamarstynów 301.

Poszukuję 1083
majątku przeważnie lasowego z płynącą wodą, blisko istniejącej lub oznaczonej kolei. Oferty bez pośrednictwa przyjmuje Jan 859, Lwów, poste restante.

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.
poleca 1009
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rekawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach
po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautes“ Madame Berta Fiedler. 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Kredyt osobisty
do najwyższej kwoty dyskretnie i sumiennie załatwia. — Zgłoszenia pod
C. D. 7899, Rudolf Mosse, Wien. 1103

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego
w składzie dywanów 835
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

EAU de SUEZ
PŁYN DO ZĘBÓW ODWONIAJĄCY
Leczy, zachowuje i utrzymuje zęby.
Nadaje przyjemną woń.
Jedyny który leczy
BOL ZĘBÓW
PROSZKI i PASTA do ZĘBOW SUEZ
EUCALYPTA — WODA do TOALETY z Rośliny Eucalyptus.
W Paryżu, rue de l'Echiquier, 14. 1097

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835
Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Także i na raty bez podwyższenia cen.
Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

Zarząd pasieki Antoniego Kraińskiego w Jezierzanach, powiat Borszczów wysyła w 5-kilowych blaszankach miód przaśny, patoka za cenę 3 zł 20 ct. franco. również miody do picia jako to: dereniak, maliniak, porzecznik i wiśniak w 5-kil. blaszankach za cenę 3 zł. 10 ct. franco.

Do nabycia w każdej księgarni
dr. Juliana Malca
Raptularz kancelaryjny
na rok 1899.
Format 4o, 95 str. w oprawie.
Cena 40 ct.
Z przesyłką pod opaską **50** ct.
Nakład księgarni
J. A. Pelara w Rzeszowie.
1072

Wystawa ogólna 835
wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznem oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincyę cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy:
Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Resztki
materyj meblowych, chodników, pluszów, dywanów
po cenach niżej własnego kosztu.
Jednocześnie poleca:
Meszty tureckie po zł. 1 50,
Szaliki jedwabne po zł. 1 20 i 1.70,
Lambrekiny do okien po zł 1.— i 1.60,
Dywany gospodarskie pod stoły jadalne po zł. 3. 4. 5,
Dywany pod łóżka od 85 ct za sztukę,
Dywany nad łóżka od zł 5 za sztukę.
Prócz tych: 1075
hafty tureckie — poduszki — makaty — ekrany — parawany — gobeliny — kozy indyjskie — futerka z angory — serwetki i laufery z aplikacyą itp.
magazyn
A. Krzysztofowicza
Lwów, plac Halicki l. 2.

Do P. T. Właścicieli koni 835
Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie
dery na konie
kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów
AU LOUVRE
Lwów, Sykstuska 6.
Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach.
Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

Rok założenia 1840.
C. k. nadworny dostawca
R. DITMAR we Lwowie
poleca swój najobficiej zaopatrzony skład w różnego rodzaju lampy stołowe, wiszące, pająki brązowe i kryształowe do oświetlenia
naftowego i elektrycznego.

Jedyne źródło niezapalnej nafty najlepszego wytworu krajowego.
Utrzymuję na składzie tylko dwa gatunki:
Za 10 Ltr. nafty cesarskiej złr. 2·—,
„ „ „ „ „ „ 1.80,
przy zamówieniu ponad 5 Ltr. dostarczam do domu **bezpłatnie** w bańkach bardzo wygodnych do napełniania lamp.
Dla dogodności szan. P. T. Publiczności zaprowadziłem sprzedaż asygnat na naftę w składzie lamp przy placu Maryackim i w handlach win i delikatesów
Wnych Panów Stan. Markiewicza, Rynek
„ „ Musiałowicza i Janika, Jagiellońska
„ „ Alberta Szkowrona, plac Maryacki
za okazaniem których wydają moje składy:
ulica Sobieskiego l. 1, ulica Czarnieckiego l. 1.

Próbki wysyłam bardzo chętnie darmo i opłatnie.
Tutki cygaretowe „NORIS“
wyrobu 1027
Wł. Bełdowskiego magistra farmacyi i chemika
w Krakowie,
odznaczające się **dymem łagodnym i chłodnym, nie zmieniają smaku i zapachu tytoniu, nie naciągają tłuszczem i nie gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wypalić ze smakiem.**
Do nabycia w handlach i trafikach.

Każdy prenumerator
Tygodnika Ilustrowanego
otrzyma w roku 1899 bez żadnej dopłaty
12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA
w nowem wydaniu, obejmującem w 36-ciu 10-cio arkuszowych tomach (z wyjątkiem „Trylogii“), **wszystkie utwory autora „QUO VADIS“.**
TYGODNIK ILUSTROWANY daje rocznie **przeszło 1200 ilustracyj** oraz **bezpłatne REPRODUKCYE KOLOROWE OBRAZÓW** mistrzów naszych.
W roku 1899 drukowane będą jednocześnie **dwie powieści oryginalne** mianowicie ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej p. t.
„KRZYŻACY“ Sienkiewicza
(której początek nowi prenumeratorzy nabywać mogą za guldena), oraz
„ARGONAUCI“
większa powieść **E. Orzeszkowej.**
W dodatku powieściowym, dołączanym co tydzień w arkuszach, rozpoczniemy z Nowym Rokiem pow. hist. głośnego pisarza węgierskiego **Jul. Wernera** p. t. **„Z Popiołów“.**
Prenumerata „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ wraz z dodatkiem powieściowym i **12-tu** tomami dzieł **H. Sienkiewicza** wynosi:

w Lwowie		**w Galicyi** wraz z przesyłką poczt.	
kwartalnie	3 złr. 60 ct.	kwartalnie	3 złr. 75 ct
półrocznie	7 „ 20 „	półrocznie	7 „ 50 „
rocznie	14 „ 40 „	rocznie	15 „ — „

Prenumeratę przyjmują:
Główna Ajencya i Expedycya „Tygodnika“
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9
oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

BAŁŁABANOWKA
czysta, żytnia stara wódka, bez cukru, bez anyżu, poleca
handel KAROLA BAŁŁABANA we Lwowie.
5-kl. skrzyneczka pocztowa, 2 butelek litrowych. 998

S. W. Niemojowski
Główna sprzedaż w handlu S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki l. 8, oraz w pierwszorzędnych handlach lwowskich, krakowskich i prowincyonalnych.
Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. 880

PULS!
Najznakomitsze wyroby warszawskiej fabryki **Fryderyka Pulsa**, mającej wyrobioną światową sławę **w dziale perfumeryi i mydeł toaletowych,** reprezentuje wyłącznie na Galicyę i Wschód

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon Nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.